

Piątek 28. sierpnia 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Złoty idzie w górę!

PREMIER GRABSKI CHORY.

Warszawa. 26. sierpnia. (AW) Dzienniki donoszą, że premier Grabski zachorował i skutkiem tego dziś nie urzędował w min. skarbu. Choroba ta ma być wynikiem zawczasie przerwanej kuracji. Premier cierpi na silne ataki reumatyczne. Wątpliwem jest wobec tego odbycie się jutrzejszego posiedzenia Rady ministrów.

ZATARG W PRZEMYSŁE METALOWYM ZLIKWIDOWANY.

Warszawa. 26. sierpnia. (Pat) Dnia 26. bm. o godz. 22.30 w ministerstwie pracy i opieki społecznej podpisana została umowa w przemyśle metalowym w Warszawie między Związkiem przemysłowców metalowych a Związkiem robotników przemysłu metalowego. W dniu jutrzejszym będzie już uruchomiony szereg fabryk. Inne zaczną pracować najdalej w piątek. Blok Związków uchylił się od podpisania umowy.

NOWY POSEŁ STANÓW ZJEDNOCZONYCH U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa. 26. sierpnia. (AW) Dziś min. Skrzyński po raz pierwszy przyjął na specjalnej audjencji nowego posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona. Listy uwierzytelniające przedłożył p. Stetson prawdopodobnie w nadchodzącą sobotę.

ZJAZD DZIENNIKARZY EKONOMISTÓW WE LWOWIE.

Warszawa. 26. sierpnia. (AW) Premier Grabski przyjął protektorat nad zjazdem publicystów i dziennikarzy ekonomistów, który odbędzie się we Lwowie w czasie od 5. do 7. września. Min. handlu i p. Klarner przyrzekł również wziąć udział w obradach tego zjazdu. Na miejscu we Lwowie protektorat nad zjazdem objęło Prezydium miasta i Izba Handl. i przem. Dotychczas zgłosiło się 60 zawodowych dziennikarzy i publicystów ekonomicznych.

ZGON KONRADA HOETZENDORFA.

Wiedeń, 26 sierpnia. (Pat.). Dzienniki tutejsze zamieszczają obszerny artykuł z powodu śmierci Kondara Hoetzendorfa. Jako przyczynę śmierci wymieniają lekarze złośliwą anemię. Hoetzendorf pracował właśnie nad ukończeniem 5-go tomu swoich pamiętników, dotyczących wojny światowej. Pojawi się on w druku w połowie października.

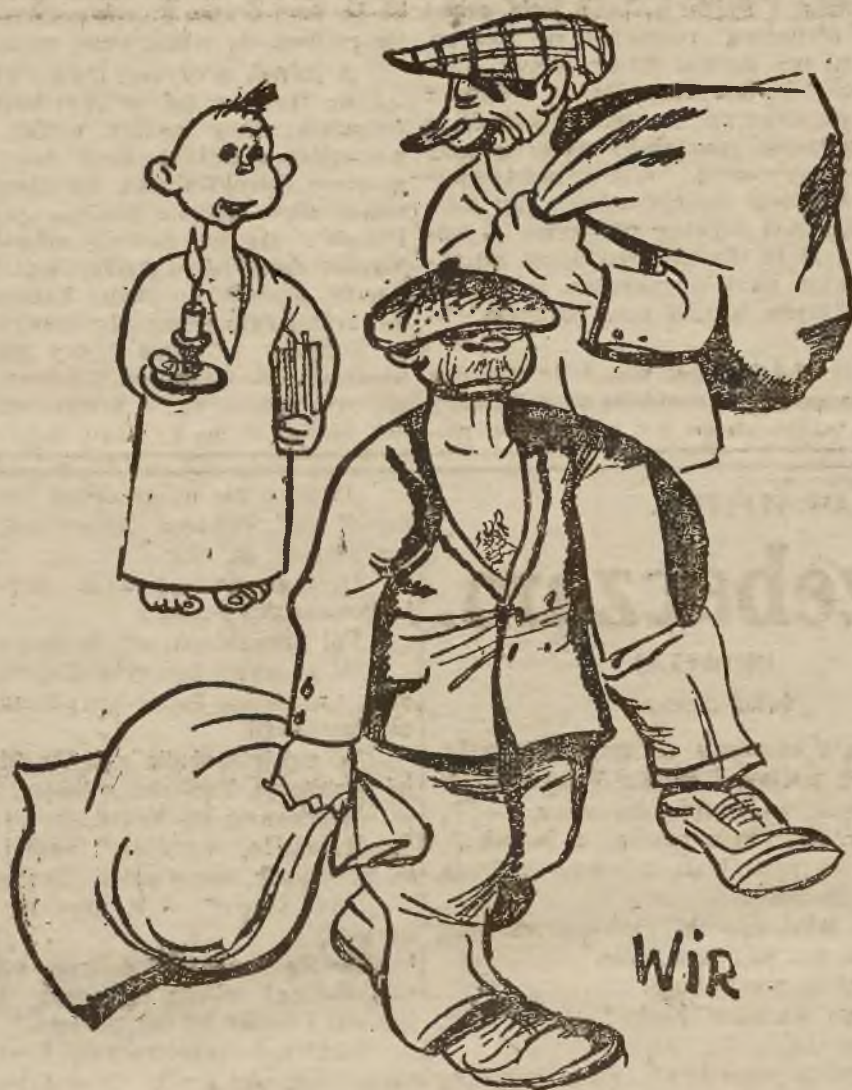
ZEMSTA SOWIETÓW ZA STRACENIE BANDYTÓW - KOMUNISTÓW.

Warszawa, 26 sierpnia. (AW.). „Kurier Czerwony” donosi z Mińska, że tamtejsze władze bolszewickie rozstrzelały 60 więźniów Polaków pod pretekstem sprzyjania powstańcom białoruskim. Prasa sowiecka podkreśla, że jest to odwet za rozstrzelanie 3 warszawskich terrorystów-komunistów.

WYJAZD BRIANDA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: Minister spraw zagranicznych Briand wyjeżdża w poniedziałek do Genewy. Dopóki nie przyjedzie Painleve będzie Briand przewodniczył posiedzeniom Rady Ligi, gdyż godność przewodniczego przypada z kolei Francji.



Panowie złodzieje! Obrabowaliście całe mieszkanie — ale zapomnieliście zabrać moje podręczniki szkolne ...
Rys. Z. Czernański.

W okresie brzoskwiń i winogron... i ataków na złotego.

(c) Hydra drożyniana znów podniosła głowę. Do odrodzenia jej przyczyniła się chwilowa zniżka kursu złotego, wywołana machinacjami giełdowymi Niemiec. Znajdując się w stanie wojny gospodarczej z nami. Niemcy używają wszelkich możliwych i niemożliwych sposobów, żeby walutę naszą deprecjonować i w ten sposób wprowadzić rozstrój w nasze życie gospodarcze. Chwilowy efekt osiągnęli, gdyż atak ich na złotego doprowadził na krótko do obniżenia się kursu złotego. Ale na krótko tylko, bo dziś sytuacja na naszym rynku walutowym jest opanowana i złoty wraca z wolna do normalnego stanu.

Mimoto jednak drożyna jest, co więcej — wzrasta. I to jest właśnie najsmutniejsze, że realnych przyczyn ku temu niema. W każdym razie nic się nie zmieniło w kraju w porównaniu z sytuacją, jaka była przed generalną ofensywą niemiecką na złotego. Skądże więc ten pochód drożyniany? Czemu przypisać, że fala drożyniana wzbiera? Wszak w stosunku np. do roku ubiegłego, o tym samym czasie, znajdujemy się w sytuacji wyjątkowo korzystnej. Wtedy pozostawaliśmy pod znakiem neurodzajów, gdy dziś, chwalić Boga, jest zupełnie odwrotnie — mamy urodzaj. A to dla naszego życia gospodarczego atut pierwszorzędnej znaczenia, gdyż z urodzajem wzrósł nasz majątek krajowy.

Zapewne, daleko nam wciąż do nastania zupełnie normalnych stosunków gosp. Wiemy dobrze, że waluta nasza jest w kraju w nie-

dostatecznej ilości i brak jej tego niewiarygodnie szybkiego obrotu, jaki cechował okres inflacyjny. Wiemy także, że brak kredytu uniemożliwia, a nawet niejednokrotnie wprost zabija najzdrowsze i najkonieczniejsze poczynania. Wiemy wreszcie, że istnieje cały szereg nastrojów psychicznych, które utrudniają pracę, zmierzającą do wprowadzenia naszego życia gospodarczego i naszych stosunków gospodarczych na normalne tory. Ale tak samo i to samo widzieliśmy przed miesiącami, gdy kurs złotego był niczem niezachwiany, poprostu murowany. Aż teraz nagle zaczęło się psuć wszystko jakby na komendę — dlatego, że Niemcom zachciało się urządzić atak na naszą walutę. Atak, po chwilowym i częściowym tylko sukcesie, który Niemców samych grubo kosztował, załamał się, na giełdzie wracają normalne stosunki, bo kurs dolara gwałtownie spada, a złoty się podnosi do właściwego stanu.

A jednak drożyna trwa i nie zadowalając się tem, co już w tym krótkim okresie osiągnęła, dąży jeszcze wyżej. Speculanci wyczekujący każdej okazji, żeby się obłowić kosztem szerokich mas, świadomie lub może nawet nieświadomie pracują „pour lerroi la Prusse“, jak się dawniej mówiło, na rzecz Niemiec, jak dziś to trzeba powiedzieć otwarcie. Bo przecież to chyba każdemu, najmniej nawet inteligentnemu obywatelowi wiadomo, że jesteśmy w stanie wojny gospodarczej z Niemcami. A tak samo powinno być każdemu wiadomem, że w takim stanie rzeczy jest obowiązkiem każdego uczciwego obywa-

tela Państwa polskiego pomagać swemu krajowi i rządowi, nie wrogowi. Zupełnie tak samo, jakby to była prawdziwa wojna. Tymczasem dzieje się przeciwnie — pomagamy Niemcom w ich zamysłach, pomagamy im rujnować własny kraj, własne społeczeństwo. Bo do czegoż zmierza to niczem niezasadnione podbijanie cen? Rezultat przecież wiadomy. Zwyżka cen pociągnąć będzie musiała zwyżkę płac, a choć ta ostatnia pewnych kategoriach pracy jest niewątpliwie pożądana, to jednak nie mogłaby być równoważnikiem dla zwyżki cen, gdyż to zrujnowałoby zupełnie naszą możność gospodarczą i musiałoby skończyć się nową tragedją inflacyjną.

Wobec takich horoskopów, jest obowiązkiem każdego obywatela kraju nie dopuścić za żadną cenę do powrotu stosunków z czasów dewaluacji naszej waluty, gdyż to byłby grób dla Polski. A obowiązek w tym względzie ciąży przede wszystkim na tych, którzy mają w swem ręku możność dyktowania cen. Do ich też sumienia i poczucia obywatelskiego apelujemy. Wojna gospodarcza z Niemcami wymaga od nas takiej samej gotowości obronnej, jakby to była wojna rzeczywista. Więc bądźmy w pogotowiu i spełniajmy to, co do nas należy. Wygramy tę wojnę tem pewniej i tem prędzej, im zdrowsze, solidniejsze i trwalsze będą stosunki gospodarcze w naszym własnym domu. A ta drożyna, która „jure caduco“ zjawiała się pośród nas, jest właśnie największym wrogiem takiej solidarności gospodarczej.

Więc precz z nią! Precz także z tem wszystkim, co uszczuplać może nasz stan posiadania złotego! Kto ogląda na wystawach sklepowych te masy towarów importowanych, a towarów zbytkowych, ten nawet nie

WIECZYŚLAW TERLECKI.

Przebaczam.

(NOWELA)

(Ciąg dalszy)

Kazimierz otoczony żołnierzami szuka przy świetle pochodni ciała... Wiktora.

Różne uczucia szarpia mu serce.

Chciałby być zadowolony.. a jednak...

Zbliża się powoli do znanego miejsca, tam, gdzie go ujrzał.

Lęk go jakiś ogarnia, trwoga nieznana, nogi chwieją mu się.. lecz idzie.

Pulsa tętnią gwałtownie.

Niema go nigdzie! Znalazł tylko jego czapkę i płaszcz.

Na płaszczu pełno krwi. Każę te rzeczy zabrać.

Wraca... nogi mu ciężą ołowiem.

Wyrzuty sumienia nie dają mu spokoju.

Drepczą go i szapiają jego silne nerwy.

Wtem myśl jego ulata ku Dziutce.

Jak przyjmie ona tę wiadomość? Jak przyjmie?

VI.

A jednak sam nie miał odwagi donieść Dziutce o śmierci Wiktora. Posłał więc żołnierza, przesyłając jej czapkę jego, płaszcz i znalazłony w nim list, adresowany do Dziutki, sam zaś obiecał zjawić się wkrótce..

Dziutka nie miała dotąd żadnej wiadomości od Wiktora. Niepewność i tęsknota wyczerpały jej siły.

Była zaledwie cieniem dawnej uroczej i zdrowej dziewczyny.

Pół roku minęło od ich rozstania.

W sercu jej broczyła rana, rana niezagojona, na którą ludzie dotychczas lekarstwa nie wynaleźli.

W najcięższej dla niej chwili oznajmiono jej przybycie żołnierza z listem.

Władomość od niego!...

Rumieńce wytrysły nagle na białych jej policzkach, serce zabiło żywiej.

„Od niego!“ — Rwały się jej słowa na usta.

Kazała wpuścić żołnierza, który wszedłszy, położył czapkę i płaszcz Wiktora na krzesło i oddał jej list do ręki.

List był przestrzelony i nosił na sobie ślady skrzepłej krwi. (Straszliwe przecucie targnęło nią... krew zbiegła do serca.

Drżącymi rękoma otworzyła list. Treść jego była następująca :

„Istoto moja najdroższa!

Duszo mojej duszy!

Długo, długo jeszcze, zanim się zobaczymy. Me serce rwie się ku Tobie kochana, jedyna Ty moja. Nie wiedzieć, kiedy się ta wojna zakończy. Dziwne mam jakieś przeczucie... nie chcę umrzeć bez kilku słów, Tobie przesłanych, dlatego list ten nosić będę przy sobie na piersi. Od pewnego czasu jestem dziwnie przeczulony... Kochanie

moje, miałem raz dziwny... bardzo dziwny sen... Gdy piszę, zdaje mi się, że widzę przed sobą Twoje przepastne, jasne oczy... Marzenia moje przerywa tylko czasem huk eksplodujących granatów. Przyczyna zwichlałem się już do tego, lecz dziś budzą we mnie te odgłosy jakaś nieznana mi przedtem trwogę przed jutrem. Tak mi się robi ciężko, tak strasznie żal, bo wiem, że stokroć smutniej jest tym, co zostają, aniżeli tym, co odchodzą. Gdybym zginął, to płacz Dziutko nie długo i staraj się zapomnieć. Żegnaj... Całuję Cię. Do widzenia.

P. s. O jedno proszę. Brat mój Kazimierz jest w Petersburgu w pierwszym pułku gwardji. Zawiadom go w razie mej śmierci i prześlij mu ostatni, braterski uścisk dłoni.

Twój nawet i po śmierci
Wiktor“.

Dziutka nie wiedziała, co się z nią dzieje. Przez mózg jej przesunął się ból, podobny do pchnięcia sztyletu.

Doznał uczucia, jakby jakaś pięść bełzną uderzyła ją nagle w czoło i zgruchotała jej czaszkę.

Chciała krzyknąć, lecz głos odmówił jej posłuszeństwa.

Przycisnęła zabójczy list do ust i tracąc przytomność, runęła na podłogę.

(Dok. nast.)

zdaje sobie może sprawy z tego, że w tem tkwi jedno z najgroźniejszych nieszczęść dla naszej waluty. Wspomniemy dla przykładu o taki choćby drobiazgu, jak owoce. Te niewinne napozór pomarańcze, których taka nieprawdopodobną wprost masę, skomunowała Polska przez szereg miesięcy, zubożyły nas o miliony złotych. Dziś wystawy sklepowe roją się znów od stosów zagranicznych brzoskwiń i winogron! Słono one kosztują, ale to nic — konsument zapłaci każdą cenę. I płaci, a miliony znów odpłyną za granicę.

I tak w kółko. Nie dziw, że w kraju brak z tego, a za granicą używa się go do walki z ustrojem gospodarczym w Polsce.

To ustać musi bezwarunkowo! Nie na to Polska powstała ofiarnym wysiłkiem Narodu, żeby bezmyślność społeczeństwa miała prowadzić ją do ruiny. Więc precz z tem wszystkim, co nas rujnuje gospodarczo! Precz z drożyzną! precz z importowanym zbytkiem, choćby to były tylko niewinne brzoskwinie i winogrona!

kaznie, tombardziei, iż ludność, zamiast ratować nieszczęśliwe ofiary wykolejenia się pociągu, zabierała zboże z miejsca katastrofy.

Pomiędzy wierszami zatuszowana została poważna sprawa

zamachu politycznego,

jakiego dokonali monarchiści. Oglądanie sowieckiej Rosji przez system reklamowanego eksportu zboża szkoda dla ludności już się rozpoczęła. To też ludność patrzy z wielkiem rozgoryczeniem na zdążające do portu petersburskiego pociągi towarowe z ładunkiem zbożowym. Ponieważ zdarzyły się bardzo częste wypadki ograbiania takich pociągów przez ludność wiejską, władze kolejowe zażądały asystencji wojskowej. Do pociągów towarowych. Właśnie na taki pociąg z ładunkiem zboża „nieujawnieni” sprawcy dokonali zamachu. Na rozkręcone szyny na posterunku Wołkowskim pod Petersburgiem najechał pociąg zbożowy, rozbiłając wszystkie wagony i grzebiąc kilkanaście osób wojskowych i kolejowych pod gruzami. Przygotowani na katastrofę okoliczni chłopcy podjechali z furmankami i zabierali zboże, ile kto uwiózł. Zaalarmowane władze wojskowe wysłały na miejsce wypadku oddział ratowniczy.

Chłopów rozegnano sałwą

aresztując znaczną ilość furmanek. Okazało się, że na tę „katastrofę” przyjechali nawet z dalekich okolic chłop, za wczasu uprzedzeni o przygotowanym wypadku. Z całego przebiegu akcji widać, że „wypadek” kolejowy był przygotowany przez jedną organizację a sprawą pogromów pociągów zbożowych zajął się konspiracyjny monarchistyczny „komitet obrony narodowej Rosji”.

Podczas gdy rozgrywały się straszne sceny wydobywania trupów z pod wagonów i wydzierania chłopom rozkradanego zboża, zaalarmowano władze, kierujące akcją ratowniczą, że na innej linii pod Petersburgiem nastąpiła

katastrofa kolejowa z pociągiem pasażerskim pod Irinowem. Jak się okazało, planowany był zamach na inny transport zbożowy, lecz z powodu opóźnienia pociągu towarowego, zdążający po irinowskiej linii pociąg pasażerski został przemieszczony pierwej. To zdecydowało o jego zgubie. Kilkanaście osób zostało zabitych, kilkadziesiąt rannych. Przeprowadzone przez G. P. U. śledztwo ustaliło, że zamachu dokonali monarchiści. Z związku z tem ogłoszony został komunikat, zwracający uwagę na zmianę mas na zamachowców i kontrrewolucjonistów, którzy walczą o władzę „stawiają na kartę życie bezbrojnych robotników - pasażerów”. W odpowiedzi na stanowisko polityczne sowieckich władz, zakonspirowany „Komitet obrony narodowej Rosji” rozrzucił odezwę stwierdzającą, że zamach na pociąg osobowy był prowokacją, dokonaną przez G. P. U., aby za cenę niewinnie przelanej krwi robotników — poderwać autorytet, jakim się „Komitet obrony narodowej Rosji” cieszy wśród mas.

Epokowy wynalazek w dentystyce.

Transplantacje żywych zębów przy pomocy tajemniczej „wody życia”.

Transplantacje ciałych organów w chorą organizmie nie są dziś czemś nadzwyczajnym. Wiadomo, że można transplantować kości, nerwy, skórę, części kizek, błonę śluzową... Transplantacja naprzykład skóry, jest operacją, polegającą na przeniesieniu płatków zdrowej skóry, na miejsca jej pozbawione i znajduje szerokie zastosowanie przy oparzeniach, przy zniekształceniach nosa, braku powiek i t. p. Transplantacje więc zębów nie są niemożliwością i stanowią tylko dalszy krok postępu w rozwoju techniki lekarskiej.

Cudu tego, a raczej przewrotu w dentystyce, dokonał prof. Pregl z Gracu, laureat nagrody Nobla, który jest szczęśliwym wynalazcą prawdziwej „wody życia” przy pomocy której przeprowadza transplantacje żywych zębów, na miejsce dotychczasowych sztucznych.

Skład tej wody trzyma prof. Pregl w tajemnicy, wiadomo tylko, że płyn ten zawiera sole jodu, i że te sole działają z jednej strony ożywczo na tkanki jamy ustnej, a z drugiej zabójczo na bakterje.

Jeżeli więc pacjent, po wyjęciu chorego zęba, wodą tą płucze usta, wówczas ząb ten, po oczyszczeniu go i naprawieniu, można włożyć napowrót. — Przy ustawicznym zaś płukaniu ust wodą Pregla, ząb ten wzrasta gruntownie w tkankę kostną szczęki.

Prócz tego, powiodło się jeszcze prof. Preglowi z dobrym skutkiem, osadzać pacjentowi cudze zęby, — a nawet gdy alweole, czyli otwory w których tkwiły zęby, były wyżarte, udało mu się wywiercić w szczęce nowe zębodoły, i transplantować cudze zęby.

Stróż moralności urzędujący - w wodzie.

BUDAPESZT, w sierpniu.

Budapeszt ma swoją plażę i to bardzo uczęszczaną, na wyspie Małgorzaty, zajmującej środek Dunaju między Buda a Pesztem. Idąc za wzorem amerykańskim, zapobiegliwie władze pomyślały o stworzenie organu, kontrolującego moralność kąpielących się osób płci obojga. Naprzód zadanie to powierzono skautom. Gdy jednak naczelne dowództwo drużyn harcerskich służnie uznało, że kilkunastoletni chłopcy nie mogą być odpowiednimi czynnikami w podobnych sprawach, wkrótce skautów wycofano i stworzono instytucję stałego „agenta wodnego”. Ten stróż bezpieczeństwa ma dość przyjemną służbę, gdyż

spędza ją przeważnie — w wodzie, bystrem okiem kontrolując, czy zbliżenie kąpielących się parok nie przybiera zbyt drastycznych form. Oczywiście, ponieważ mimo gorliwości służbowej jeden detektyw nie byłby w stanie moczyć się stale w wodzie, więc jest ich 3, którzy pełnią służbę na zmianę i wskutek tego pozostają nieznanymi ogółowi kąpielowiczów.

Podobno — czy woda za zimna, czy też temperamenty gości kąpielowych za chłodne, a może sama wieść o cenzurze moralności ostudziła wszelkie zapaly — dość, że dotychczas wodny detektyw nie miał powodu do wkroczenia...

40 km. niesiona prądem.

Przygoda młodej dziewczyny w Kanadzie.

Pewien poszukiwać złota w Kanadzie północno-zachodniej, odbywał podróż wąską łódką w towarzystwie 15-letniej córki. W pewnym miejscu łódka dostała się na gwałtowny prąd, który ją wyrzucił, zrzucając mężczyznę w nurty, gdzie też utonął. Dzielna dziewczyna uchwyciła się wywróconej łódki i trzymała się silnie nie zważając na głazy

podwodne, które ją raniły, oraz na lodowatą wodę. Wreszcie nawpół żywa wyrzucona została wraz z łódką na płaski brzeg płaskizny. Pomimo wyczerpania, po przebyciu w ten sposób 40 km., dziewczyna wypróżniła łódkę z wody, w nadbrzeżnym lesie wycięła potężną gałąź, z której zrobiła wiosło, poczem dopłynęła do najbliższej wsi, położonej o 50 km.

Monarchistyczne zamachy kolei. w Petersburgu.

DWA ZAMACHY W JEDEN DZIEŃ.

(t) Petersburgska prasa zamieściła alarmujące wiadomości o dwóch zamachach kolejowych dokonanych przez „nieujawnionych” sprawców. W ciągu jednego dnia wykoleiły się z powodu

rozkręcenia szyn i zwrotnic dwa pociągi zdarzające do Petersburga. Ofiary w ludziach są dwie. Również straty materialne z powodu rozbicia się pociągu towarowego ze zbożem wyrażają się por

Polów węży w Indiach.

Przy ujściach Gangesu odbywa się wielki polów węży, przeznaczonych przeważnie do menażerii i muzeów europejskich. Polów odbywa się w ten sposób, że na wielkich przestrzeniach zapalają trawy, a wystraszone płazy, uciekając przed ogniem wpadają w zastawione sieci. Następnie przyłapuje się węże do wielkich kołków bambusowych, lub też zamyka w skrzyniach i odsyła do Kalkuty, skąd idą okrętami do Europy. Znany przedsiębiorca Hagenbeck schwytał raz w ten sposób 600 sztuk olbrzymich płazów, z których przeszło 300 doszło szczęśliwie do miejsca przeznaczenia.

Herbata Riedla

Edmund Stinnes.



Spadkobierca olbrzymiej na inflacyjnych operacjach wyrosłej fortuny, zagrożonej obecnie bankructwem.

Zwróć uwagę, że „RACO” nie tylko czyści pojedyncze plamy, „RACO” czyści całe ubranie. 2326

Z bliskiego kraju, a dalekiego.

(TAM, GDZIE NAS NIE ZNAJĄ I NIE ROZUMIEJĄ. — KRAJNA, O KTÓREJ MAMY METNE POJĘCIA. — FORPOCZTY HINDENBURGA. — CZESI PATRONUJĄ NEOMOSKALOFLOM)

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Obecnie wybuchła moda na korespondencje z Maroku. Dzięki Abd-el-Krimowi każda szanująca się gazeta wysyła tam korespondenta albo przynajmniej kupuje mapę Afryki i „Opowieści arabskie” Makuszyńskiego.

Ja postanowiłem zostać też korespondentem i wyjechać gdzieś do obcego kraju, ale wobec tego, że mamy obecnie telegraf bez drutu i odrutowaną przez Grabskiego przepisami paszportowymi Polskę, pojechałem nie tak bardzo daleko. I tak będzie taniej, a poczta odemnie idzie wolniej, niż radjodepesza agencji Havasa z frontu marokańskiego. A kraj to dość obcy.

Przesyłam wam, kochani krajanie (co za słodki wyraz!) korespondencję z Zachodniej Małopolski, kraju, który nas, kresowców nie bardzo lubi, prawie tak, jak „warszawistów”, a zupełnie prawie nie zna. Strach pomyśleć, że wnet może na palcach będzie można porachować zachodnio-małopolan, którzy znają naszą ziemię. Lwów przestał być stolicą Małopolski, nikt nie kwapi się do Wrochoty, Sławska lub Borysławia, mając bliżej „swoje” góry i „swoje” kopalnie, a o uroku Podola tak cichutko w Polsce! Zresztą mieszkaniec Myślenic czy Jordanowa jest pewien, że pod Tarnopolem harcują czambuły bolszewickie i zdziwiłby się, gdyby mu powiedziano, iż do Załeszczuk można dojechać koleją i to polską, bez paszportu. Jeszcze są ludzie, którzy bili się pod Motkowem czy pod Lwowem, nie licząc bardzo, a gdy tych nie stanie, zachodni Małopolanie nawyżej może znajdą Lwów na mapie, a Turki szukać będą koło... Angory.

Obywatel z pod Kęt czy Dębicy nawet nie rozumie nas. Gdy w Rabce pewna pani strofo-

wafa synka: „Znów zdybałeś Józka i zatelepałeś się dzieś w kałabani”, proszono pana z Jarosławia, jako ościennego kresów, a łaskawe przełożenie tych słów na... język polski.

Bogiem a prawdą to i my nie znamy Zachodniej Małopolski. Mówimy o niej: „Aha! Kraków, Wawel, pamiętki, kościoły, Zakopano, żółtostwo górali, majestatyczne Tatry” itp. A o ludziach widmy, że tam mieszkają — Mazury. Dobry i to, ale to jeszcze nie jest Zachodnia Małopolska. Krakowianie nie znają swych pamiętek, a kąpią sobie z ciągłych uroczystości, od których puchnie kalendarz krakowski. Zakopane jest bric-a — brakiem cudactw całej Polski, a górali już niema. Są batjary, mówiąc po naszymu, ubrani w „cifrowane poriki” (strasznie brudne) i gdy przyjechali Amerykanie do Zakopanego, w Strażyskiej potrafil wiceburmistrz Roj skupić aż... 8 górali, którzy potrafili zatańczyć „zbojceckiego”. Zakopane — to nie Skalne Podhale.

Zachodnia Małopolska to nie „Mazury.” Pod Andrychowem, Chrzanowem czy Bochnią siedzą od Krakusa i Wandy bajecznej Krakowiaczy czyli Małopolanie właściwi. Jeżeli już koniecznie gdzie szukać Mazura, to na północ, między Rzeszowem a Tarnobrzegiem. Wezmę popularną, znaną choćby z karykatur tysiąca twarz małopolskiego pełnej krwi chłopca — Witosza. Gdzież to tępa, lniana, wieśniacza gęba mazurska? Nigdy!

Są tu i inne „pokolenia”. Inni są „Jacki” od Żywca, z kąta wiejowego w Śląsk, inni są Podhalańskie. Są tu i Lemki, ruskie plemię, siedzące nawet w jednej wsi pow. nowotarskiego. No i żydzi. Chrzanów nie ustępuje... Drohobyczowi. A są i Niemcy — od Śląskiego boku jest ich dość i kolonistów też nie mało. Wszyscy hardzi, grubiańscy

CARLO DADONNE.

BELKA.

Przetłóżył ADAM STODOR.

— Giulu, usłuchaj mnie tym razem! Zjedz cośkolwiek, przynajmniej trochę zupy. Jest dziś zupa grochowa, która mi się nadzwyczajnie udała. Martwię się, jeżeli nic nie jesz!

— Dziękuję ci, babuniu, nie jestem głodny! Prócz tego głowa mnie boli i jestem zięczony. Nie przyszkadzaj mi, chciałbym przedko ukończyć korektę, aby potem zaraz pójść do łóżka.

Staruszka nie powiedziała nic więcej, ale nie odeszła. Parująca salaterka z zupą orzała w jej rękach. Popatrzyła na młodzieńca pochylonego nad drukarką, na które padało spokojne światło zwyczajnej, naftowej lampy. Stała tak dłuższą chwilę i patrzyła nań swymi małymi oczyma, pełna miłosnej troski; potem przyszła powoli i niechętnie do kuchni i postawiła salaterkę na skraju stołu, potem usiadła znów w swym tragicznym fotelu, wyjęła różaniec z kieszeni i poczęła pobożnie przebiegać po nim chudymi palcami, szepcząc swój pacierz wieczorny.

Wokół było cicho, a biała powłoka śniegu zmieniła krajobraz w wyraz cichego spokoju.

Pochylony i zagłębiony w zadrukowanych arkuszach młodzieniec zdawał się koregować je bardzo starannie; wreszcie przer-

wał pracę, podniósł głowę i poczył patrzeć w głuchy mrok pustego pokoju.

Usta jego poczęły drżeć boleśnie, tak, że na chwilę przymknął oczy.

Siedział tak chwilę bez ruchu, potem wyjął z pod arkuszy drobnym piśmem pokryty list małego formatu i odczytał go kilkakrotnie z widocznym wzruszeniem. W wyobraźni ujrzał, kochaną przez siebie, kuzynkę, co właśnie, może w przystępie nudów, a może dobrego humoru, list ten doń napisała. Widział przed sobą wysmukłą brunetkę, elegancką, pewną siebie i nieco zimną, widział jej duże oczy i mądrość, zwracającą uwagę na własny wygląd zewnętrzny. — — A jednak... mimo to wszystko, była dlań przepiękną i pożądaną i gorąco przez niego, biedaku, kochaną, tak, iż ludził się nadzieją, że i ona pewnego dnia go pokocha...

Westchnął, a potem zmarszczył brwi i podniósł dumnie głowę. Przez kilka chwil patrzył na babkę, potem zdenerwowany odłożył pióro i zawołał:

— Babuniu!

— Czego sobie życzysz? — zapytała babka, jak gdyby nagle oprzytomniała po niespodzianym przebudzeniu.

Zupa jest jeszcze na kuchni i dotąd ciepła.

— Nie, nie, nie o zupę tu chodzi, o coś innego! Chodź tu, do mnie! — Tak, usiadł tu! Biedna babunia! tak zmęczona, tak cierpliwa — i taka dobra!

— Giulu, drogi Giulu! Niech ci Bóg błogosławi! Ale wydajesz mi się jeszcze smutniejszy, aniżeli zwykle... Dlaczego?

— Jesteśmy tak nieszczęśliwi! Powiedz, czy długo jeszcze będzie to późne powracanie ojca do domu?

— Niedługo pewno wróci! Na San Lazzaro wyjechał już jedenasta.

— A potem znów wyjadzie?

— Nie wiem...

Milczeli chwilę oboje w myślach pograżeni. Potem młodzieniec poczył pytać dalej:

— Babuniu, czy nie mogłabyś mi wyjaśnić jednej sprawy, o co proszę cię jak najbardziej serjo?

— Pewno, Giulu, z największą ochotą!

— Ale niczego nie zatajaj. Tak! — Gdzie przebywa oćiec po nocach, spędzanych poza domem? Czy wierzysz naprawdę, że wtedy znajduje się w szpitalu?

— Tak, z pewnością! Gdzieżby z resztą, jak przypuszczasz, mógł się waleśać? Może dla własnej przyjemności?

— Nie przypuszczam, nie... Ale dlaczego przy sposobności nie wyjaśni tego wszystkiego... Mówi, że musi mieć dyżur... Czogo ma pilnować? Przecież było to możliwe, gdy był pomocnikiem i powiernikiem operatora, ale teraz, od czasu, gdy jako nieoprawny alkoholik ze stanowiska tego został usunięty i tylko z litości, jako pomocnik ogrodnika, ma tam pracować... cóż on ma do czynienia nocą w San Lazzaro?

Dlaczego nie chcesz mi powiedzieć?

(C. d. n.)



I czekający jakichś zmian: bo dobrze im się powodzi, trzęsą przemysłem w kącie biańskim, Niem czynny tej stanowczo za dużo, tolerują ją pocztą wi nasi bracia nadwiślańscy, dolnej, o bardzo dalecey, od napięcia patriotycznego nas, kresowców. Zdaje się jedynym skutkiem potwornego hańdamackiego hasła „Za Stan Lachy!“ było to, że wyrobiła się u Polaków od Przemysła po Kuty zażyłość narodowa, obca innym polacom naszej Ojczyzny.

Tu w Zachodniej Małopolsce patriotyzm uprawia się jako coś odświętnego. Wogóle lud tu kolorowy, krzykliwszy, weselszy, lubi się pokazać, lubi wystawność. To też lada uroczystość narodowa, lada rocznica: chorągwie, banderje, orkiestry, zbiórka, defilada, mówki, że aż trzeszczy. Nie ta ponurość i powolność naszego Wschodu. Szczególnie niektórym działaczom zależy na utrzymaniu popularności wojska, co jest tem ważniejsze, że Zachodnia Małopolska, której nie zagroził nigdy ani hańdamaka ani bolszewik, zdobywszy spokojniutko, przy pomocy orkiestry, niepodległość, odczuła jako pierwszy ciężar nieznośny nowej Polski — pobór do wojska r. 1919 na obronę kresów.

Wracając jeszcze do młodości narodowej, sądzę, że o żydach pisać nie ma co: tacy sami jak i u nas. Ale i najbardziej żargonowi żydzi mówią pięknym akcentem zachodnio - małopolskim, gdy odzywają się po polsku.

Lemki z nowosądeckizny i jasielszczyzny to lud jeszcze doprawdy półdziki, czeka pióra jagiego naszego Jacka Londona. Jedyni ich inteligenci, parochowie gr.-kat. zdezorientowani. Byli swego czasu mozną kadra moskalofistwa, w caro- i prawosławnym wydaniu, dziś stracili swą busolicę. Żywy wpływ na nich mają Ukraińcy z emigracji, z za kordonu czeskiego, tak bliskiego, ale z zpoza tej granicy, dla nas zresztą bardzo niepożądaney, płynie agitacja neomoskalofiska, gdyż taka jest oficjalna orientacja Uzhorodu, stolicy czeskiej kolonii „Ruś Podkarpacka“. Czesi zaś, jak wiadomo, od dawna moskalofille, z nienawiści do katolicyzmu, ten neomoskalofizm niedowzmacznie popierają.

Lecz dość o cudzych. Jak Polacy od Wisły po Tatry myślą i czują, jak pracują i jak się bawią — to ciekawsze, ale o tem napiszę wam kiedy indziej.

S. Prz.

Wyrok za pobicie prof. Cuzy.

BUKARESZT, w sierpniu.

Przed kilku dniami w Jassach zapadł wyrok w procesie politycznym, rozstrzygniętym rumuńską opinią publiczną w niemieckiej mierze, niż np. u nas sprawa Steigera. Chodziło o żyda Lermana, który na ulicy zniewoził czynnie prof. Cuzę, znanego wodza f. szystów rumuńskich. Oskarżony twierdzi, że zajście było przypadkowe, mianowicie spotkawszy Cuzę, którego osobiście nie zna, zagadnął go o położenie pewnej ulicy, a otrzymawszy grubszą odpowiedź, odpowiedział również ostro, poczem brniąc się przed bijącym go Cuzą, wyrwał mu łaskę i uderzył przeciwnika w głowę. Pomimo iż zeznania świadków prawie pokrywały się z tem przedstawieniem sprawy, Lermana skaza o na trzy miesiące więzienia, 500 lei kary i 10 tysięcy lei odszkodowania (nb. adwokat Cuzy żądał aż 1 milion lei odszkodowania).

Przeciw wyrokowi zgłosili odwołanie zarówno skazany jak i oskarżyciel.

Zabójca Bagińskiego i Wieczorkiewiczza przed sądem.

Jutro rozpocznie się proces.

W dniu 28. sierpnia rozpocznie się w Nowogródku sensacyjna rozprawa przeciwko **Józefowi Muraszce** zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewiczza.

Sprawa ta budzi ogromne zainteresowanie nie tylko w kraju, ale także zagranicą.

Miarę ważności sprawy i jej sensacyjności stanowi to, że śledztwo przeprowadzono na zwyczaj szczegółowo, dalej, że p. minister sprawiedliwości skorzystał z przysługującego mu prawa delegacji i wysłał na roprawę prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie, b. wiceministra Kazim. Rudnickiego, który oskarżać będzie wspólnie z podprok. sądu apelacyjnego w Wilnie p. Kodusiewicz m.

Obrońcy Muraszki podjęli

się z wyoru adwokaci warszawscy: Marjan Niedzielski i Stanisław Szurlej, którzy dzś wyjeżdżają do Nowogródka.

Jako powód cywilny

w imieniu Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej — o zasądzenie 10.000 zł. za szkody materialne i straty moralne występuje adwokat Teodor Duracz.

Muraszko, który dla rozmaitych względów przebywał dotąd w więzieniu w Łukiszkach w Wilnie,

będzie w ostatniej chwili przewieziony do Nowogródka,

gdzie od kilku dni panuje oddawna niepołączne ożywienie.

Wybuch flaszki z wapnem. Dwoje dzieci ciężko rannych.

(d.). Wczoraj we Lwowie wydarzył się wypadek niezwyklej eksplozji, której uległa flaszka z szampiana, napełniona niegazonem wapnem. Mianowicie była ona ukryta między cegłami na budowie domu przy ulicy Stodowej l. 10, o czem nikt z otoczenia nie wiedział.

Gdy wczoraj właśnie w pobliżu tego stosu cegieł bawiły się dzieci, flaszka ta eksplodowała z silnym hukem. Odlamki szkła zasypały i poraniły 4-letn. Bronisława Sege-

dowicza i 6-letnią (Stanisławę Schusterschutz, zamieszkałych przy ulicy Piaskowej l. 1. W szczególności Segedowicz odniósł ciężką ranę na głowie, a Schusterschutz doznała poranienia nogi. Pierwszej pomocy rannym udzielono w szpitalu powszechnym, poczem dzieci pozostawiono w leczeniu domowym.

Komisariat policyjny przy ulicy Kurkowej prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Włamania przy ul. Żółkiewskiej.

(d) Ubiegłej nocy nasi włamywacze, grając do tej pory bezkarnie we Lwowie, dopuścili się w dwóch wypadkach włamania przy ul. Żółkiewskiej. Najpierw ich ofiarą padł sklep spożywczy w realności pod l. 8. Tu skryli się oni wieczór na podwórzu przed zamknięciem bramy, poczem w nocy pod oknem magazynu wybili otwór w murze i tą drogą dostali się do wnętrza. Włamywacze

ograbili prawie cały magazyn, zabierając wielką ilość towarów kolonialnych. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

Prawdopodobnie ci sami włamywacze, wracając z tej wyprawy poza rogatkę, po drodze na ul. Żółkiewskiej obok realności pod l. 69 rozbili kiosk inwalidzki. I stąd zabrali wiele czekolady i tytoniu, wyrządzając biednemu inwalidzie szkodę na 400 zł.

Dwa wypadki z wozami.

Tramwaj i wóz z drzewem. - Pijany woźnica.

(d.). Wczoraj rano w ulicy Gródeckiej w pobliżu rogatki nastąpiło zderzenie się wozu tramwajowego „8“ Nr. 104 z ciężarowym wozem, naładowanym drzewem. Stało to się obok realności pod l. 109 w chwili, gdy wóz ciężarowy wyjeżdżał ze składu drzewa „Państwa Skole“, którego właścicielem jest Moses Kastenblatt, zamieszkały przy ulicy Kaspra Boczkowskiego l. 8. Indywiduum to, znane z niezafatwionej dotąd przez prokuraturę sprawy gwałtu, wzbogacone niedawno i znane z handlu mieszkaniami, ponosi prawdopodobnie w tym wypadku winę zderzenia za jazdę po szynach, nie minie go też prawdopodobnie kara.

Wóz tramwajowy mianowicie, prowadzony przez motorowego Błażeja Włocha, jadąc ku rogatce, z całą gwałtownością uderzył

o tył wozu ciężarowego. Wskutek tego w wozie tramwajowym została zbita duża szyba na przednim pomoście, zaś u wozu ciężarowego złamane zostało tylne koło wraz z hamulcem.

Wśród jadących tramwajem w jednej chwili skutkiem wstrząśnienia powstało przeciążenie, jednak z ludzi nikt nie został uszkodzony. Dochodzenia prowadzi drugi komisariat policyjny.

Drugi podobny wypadek najechniania miał miejsce w ulicy Kleparowskiej. Tu Karol Mensch, rolnik z Karaczynowa koło Gródka Jagiellońskiego, jadąc wozem, kołami najechnął na 4-letnią Bronisławę Oleszczak, zamieszkałą przy ulicy Kleparowskiej l. 9.

Oleszczakówna dostała się pod koła wozu i doznała ciężkich obrażeń na nogach. —

Premiera.

Od 27. bm. w Kinoteatrze
„PASAŻ“

Po raz pierwszy we Lwowie.

ZŁODZIEJ MIŁOŚCI

porywający dramat sensacyjno-
salonowy w 6 wielkich aktach. 27857

Gloria Swanson

kremją
główne role R. Walentyn.Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ra-
nkowe. Dochodzenia policyjne wykazały, że
Mensch, będąc w stanie podchmielonym, za-snał na wozie i skutkiem tego spowodował
wypadek. Wobec tego Menscha zamknięto w
aresztach policyjnych.

Ex-kaiser.

Ostatnie zdjęcie byłego ce-
sarza Wilhelma z najstarszymi
wnukami Wilhelmem i Ludwikiem
Ferdynandem.

Przed nowym rokiem szkolnym.

Dzieci wesołe i smutne. — Zmiana programu nauki, — Nie będzie
szkół średnich ukraińskich.

(rs.). Niezadługo już zaroią się ulice Lwo-
wo dziesiątkami, spieszącą do szkół, wesołą, ro-
ześmianą, promieniącą wielkim zasobem
zdrowia, zdobytym na wakacjach. Zacznie
się nowy okres pracy zbożnej, spełnianej pod
hasłem dobra i chwały Ojczyzny, która wielu
prawych obywateli potrzebuje dla utrwalenia
swej zdobytej po wiekach niewoli — wol-
ności...

Nie każde jednak dziecko szkolne rado-
wało się na wakacjach słońcem i zdrowiem,
wolnem od bakcyli miejskich — powietrzem.
Wielka liczba młodzieży nie zaznała tych
słonecznych wywczasów na łonie natury, bo
rodzice jej są biedakami i na chleb często
groza nie mają. A inna kategoria młodzieży,
to znów ci chłopcy i dziewczynki, które do
szkoły przyjdą bez książek, bo drożyzna
i ciężkie stosunki odbiorą im możliwość otrzy-
mania nawet tej niezbędnej lektury szkolnej.

Niechaj temi dziećmi ubogimi zaopiekuje
się społeczeństwo. Niechaj bogatsi pomyślą o

najmłodszych z pośród biednych i hojnie nie-
chaj pomogą im w wielkiem dziele budowy
fundamentów przyszłej potęgi Polski!

Nowe rozporządzenie min. oświaty zmie-
niło plan nauki w szkołach średnich, ażeby
zmniejszyć przeciążenie pracą uczniów. —
W klasach IV. — VI. zmniejszono liczbę go-
dzin do 31, w klasach VII. — VIII. do 32-33
godzin tygodniowo. W nauce języka polskie-
go uwzględniana ma być wartość ideowa
dzieł, a unikać będzie się drobiazgowej a-
nalizy.

Historia starożytna w kl. IV. ma nosić
charakter nauki elementarnej, w dalszych do
piero klasach ujęta będzie pragmatycznie. —
Klasy V.—VII. za podstawę będą miały histo-
rię Polski. Z języka łacińskiego czytać się
będzie w kl. V. tylko wypisy, w kl. VI. Ovi-
dusa i Liviusa, w VII. Cyncerona i Virgilusa,
w VIII. Horacego i Cyncerona. Silnemu ogra-

niczeniu uległa lektura uzupełniająca języków
obcych. Znacznej redukcji uległ kurs matema-
tyki, z którego usunięto wiele działów trud-
niejszych. Zalecono wogóle omijanie bardziej
złożonych zadań i zawitych zagadnień. Pro-
gram geometrii analitycznej w kl. IV. uległ
zmniejszeniu. Znacznej redukcji uległ mate-
riał fizyki w kl. IV. Skróceń w prog. chemii
dokonano w kl. VI., VII. i VIII. W związku
z redukcją godzin i materiału w klasach wyż-
szych szk. śr., Min. zarządziło analog. re-
dukcję w gimn. niższem.

Rozporządzenie wprowadza naukę histo-
rii ojczyźnej w kl. I. (2 godz. tygodniowo, a
zmniejsza liczbę godzin nauki polskiego, ma-
tematyki i przyrodoznawstwa o jedną. —
W II. kl. redukcja obejmuje język obcy (5 za-
miast 6 godzin) i przyrodoznawstwa z fizyką
(5 zamiast 7), w w kl. III. fizykę z przyrod-
oznawstwem (7 zamiast 8 godzin tygodniowo).
Odpowiednio zmniejszony będzie materiał
naukowy.

Co roku stopniowo będzie łączona jedna
klasa więcej z pośród gimnazjów z ruskim
językiem wykł. z gimn. polskimi. Z czasem
gimnazja odrębne ukr. znikną w myśl ustawy
językowej z 15 lipca 1924 dla słowiańskich
mniejszości narodowych. W tym roku reduk-
cja ta obejmie po jednej klasie: ukr. gimn.
państw. we Lwowie, jego filii, dalej ukr. gimn.
w Przemyślu i Tarnopolu. Klasy te włączone
do gimnazjów polskich spowodują przemianę
ich w dwujęzyczne. W języku ukr. będą dla
tych przyłączonych klas odbywały się tylko
wykłady jęz. ukr., łacińskiego, rysunków
i gimnastyki. W obu językach będzie odby-
wała się nauka: religii katol., kaligrafii, śpie-
wu. Klasy te będą natomiast musiały odtąd
pobierać w języku polskim naukę: języka pol-
skiego, historii, geografii, matematyki i przy-
rody. —

(Rzecz nie do uwierzenia...)
Jej w upominku!

romans prawie cyganski...

Nierozpoczęty dialog, wrót urwane zdanie...
Schadzka u brzegów słońca w zachodu czerwieni.
Pieszczota aksamitna w uścisków Nirwane.
I bunt dzięki szarpiący w oczu Twych przestrzeni!

Spojone pocałunkiem karminowe wargi.
Czasem cisza zakłeta w wieczorne milczenie...
Może odwieczny motyw przytłumionej skargi.
Może ogień wtulony w rozwlekle przestrzenie...

Tęsknota przyczajona w płatkach złotej róży.
Dym nisko pełzający po smutnych sełterniskach
List krótki, zwiastun lęku, czy wysłannik... burzy.

(Onieważ się na sultana piękna odaliska...)
Po szybach się leniwie deszcz zjadliwy sączy.
Może do mnie się wrócisz? Dziś nas nic nie
kaczy...!

Zygmunt Żywicki.

Eksplozja beczki z piwem.

(d.). Wczoraj wieczorem w browarze
Towarzystwa Akcyjnego browarów lwow-
skich przy ulicy Kleparowskiej wydarzył się
wypadek niezwyklej eksplozji. Na szczęście

nie pociągnął za sobą w ludziach ofiar śmierci. Mianowicie w czasie tym napełniano beczki piwem. Jedna z takich beczek pod presją gazów eksplodowała. Cała beczka rozsypała się w kawałki, przyczem piwo rozprysło się na wszystkie strony. Odłamkami beczki został ugodzony w pobliżu stojący ro-

botnik Franciszek Decz, który na twarzy doznał ciężkiego uszkodzenia. Natychmiast na miejsce wypadku zawezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny Deczowi udzielił pierwszej pomocy, poczem go karetką przewieziono do szpitala powszechnego.

mieszkańu aresztowanych ujawniła szereg bardzo ważnych tajemnic z akcją szpiegowskiej sowietów na ziemiach wschodnich. — Aresztowani utrzymywali bezpośrednio stosunki z Moskwą. Obu aresztowanych przekazano najbliższym władzom sądowym.

Złoty idzie w górę!

Pomyślnie wiadomości ze wszystkich giełd zagranicznych.

Wielkie zapotrzebowanie waluty polskiej na giełdach środkowo-europejskich. — Zniweczone manewry spekulacyjne. — Interwencja banków zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Z wszystkich giełd zagranicznych, a przede wszystkim w N. Yorku i Zerychu, donoszą, iż poprawa kursu złotego trwa. Za fiarowane sumy w złotych są w stałym zapotrzebowaniu, a wobec niewielkiej ilości złotych polskich, jaka znajduje się zagranicą, należy spodziewać się dalszej zwyżki i szybkiego powrotu do parytetu. Z giełd środkowo-europejskich sygnalizują wielkie zapotrzebowanie waluty po skąd na

zakup zboża tegorocznego, co automatycznie niweczy wszelkie manewry spekulacyjne. Rząd polski wszedł w kontakt z bankami zagranicznymi i upoważnił je do interwencji w sprawie poprawy kursu złotego. Szczególnie czynne są banki w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku. W N. Yorku interwencja ta odbyła się pod osobistym kierownictwem p. Dillona.

10 milionów dolarów kredytu dla Polski celem wzmocnienia kursu złotego.

WIEN (Pat.) „Neue Freue Presse” z Waszyngtonu: Z kół finansowych donoszą, że Federal Reserve Bank udzielił Polsce kredytu w złocie 10 milionów dolarów. Jako zabezpieczenie ma służyć zdeponowanie złota w wysokości 10,5 miliona. Transakcja ta pomyślana jest jako kredyt celem wzmocnienia kursu złotego.

Dziennik zamieszcza do tej depeszy uwagę wiedeńskich kół bankowych, które oświadczają, że w formie powyższej depesza ta nie jest trafna. W ostatnim czasie rolował rząd polski ze Szwajcarią o kredyt 4 milionów dolarów, możliwym więc jest, że między tymi dwoma wiadomościami istnieje jakiś związek.

Dyplomaci sowieccy radzą.

Rosja wobec możliwości wstąpienia Niemiec do Ligi Nar. - Polityka Rosji na Dalekim Wschodzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Rygi donoszą: W związku z aktualną obecnie sprawą wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów zwołane zostało w Moskwie nadzwyczajne zebranie Rady komisarzy ludowych, w którym wzięli udział Cziczerin, Litwinow, Stalin, Kamieniew, Trocki i inni. Tematem obrad są następujące sprawy: Sprawa rewizji dotychczasowego sto-

sunku ZRSS. do Niemiec na wypadek wstąpienia tych ostatnich do Ligi, stanowisko, jakie ma zająć Sowiecja w stosunku do tych państw europejskich, których ugrupowanie polityczne może w razie przyjęcia Niemiec do Ligi ulec gwałtownej zmianie. Mają być również rozpatrywane wytyczne polityki Rosji na Dalekim Wschodzie i w Indjach.

Odkrycie ważnych tajemnic sowieckiej akcji szpiegowskiej w Polsce.

Aresztowanie dwóch wybitnych szpiegów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Wilna donoszą: w nocy z dnia 25 na 26 b.m. organy policji politycznej powiatu wileńskiego aresztowały dwie osoby,

którym udowodniono akcję szpiegowską na rzecz sowietów. Są to Jan Hryniewicz i Maciej Wójcikowicz. Rewizja przeprowadzona w

SPRAWA CHORZOWA PRZED TRYBUNAŁEM W HADZE.

Haga, 26 sierpnia. (Pat.). W wielkiej sali pałacu sprawiedliwości ogłoszona dziś została decyzja pełnego międzynarodowego Trybunału rozjemczego w formalnej sprawie kompetencji Trybunału co do sporu polsko-niemieckiego, dotyczące fabryki w Chorzowie i wywłaszczenia 12 wielkich niemieckich wielkich posiadaczy ziemskich w województwie śląskim. Decyzja obejmuje 30 stronicy wywodów prawniczych i uznaje kompetencję międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości. Trybunał zastrzegł, że wyrok nie przesądza w niczem stanowiska jego co do meritum sprawy, który rozważany być musi w osobnej rozprawie i polecił przydium ustalenie związanych z nią terminów. Posiedzenie po półtoragodzinnym obradach zamknięto.

ZGON PROF. ROWIŃSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)
Warszawa. (z) Zmarł tu onegdaj profesor Uniwersytetu warszawskiego, Rowiński, przeżywszy lat 66.

NOWA AKCJA LITEWSKA PRZECIW SZKOLNICTWU POLSKIEMU.

Warszawa. (AW.). Mimo toczących się układów polsko-litewskich rząd litewski podjął ostatnio nową akcję przeciwko szkolnictwu polskiemu na Litwie Kow. Z rozporządzenia władz lit. zamknięto 3 gimn. polskie w Kownie.

NADESLANE.

BIŁY ASYSTENT KLINIKI DENTYSTYCZNEJ
w BERLINIE 27302
WŁADYSŁAW GOLDBERGER
POWRÓCIŁ
Lwów, Sykstuska 16 (mezzanin).

WPISY
na JEDNOROCZNY KURS H'NBŁOWY ŻEŃSKI
Prof. Mieczysława CHRISTOFA
ul. Wałowa 25
rozpoczną się dnia 28. sierpnia i trwają do 2. września, od 10-12 i od 4-5. Czasem zł. 15 miesięcznie. Nauka rozpocznie się dnia 2. września nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, o godz. 8. rano. 27773

Stow. przemyśl. fryzjerów w Lwowie
powiadomia swych członków, że z dniem 25. b. m. p. Prezes Samuś, sekretarz Stowarzyszenia, rozpoczął urlop dla poratowania zdrowia. Sekretariat nadal jest czynny w tych samych dniach i godzinach, zastąpiony tylko inną osobą, gdzie wszystkie sprawy tylko i wyłącznie skierowywać należy.
Izba rekoedzielnicza
II. p., drzwi Nr. 22 — Biuro fryzjerów.
27840 Pełnołężstwo.

Liga Praw Człowieka w sprawie optantów niemieckich.

Niemcy nie mają powodu do skarg.

Warszawa (AW) „Danz. Rundschau“ ogłasza rezolucję wydaną przez Ligę Praw Człowieka istniejącą w Niemczech. Rezolucja wskazuje na to, że wobec przyjęcia przez parlament niemiecki konwencji wiedeńskiej Niemcy nie mogą się skarżyć na to, co Polska na podstawie tej konwencji uczyniła. Polska w przepisany termin wykonała swe zobowiązania, wyniki z konwencji.

Rząd niemiecki natomiast pozwolił na opóźnienie wyjazdu optantów niemieckich z Polski i spowodował ten stan rzeczy, jaki zapanował w Plle. Rezolucja uważa postępowanie rządu niemieckiego za wyzyskanie tych zajęć dla wywołania wśród ogółu niemieckiego nienawistnych uczuć względem Polaków.

Niepoprawni marzyciele.

Chcą „uwolnić“ Wilno z pod panowania polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Kowna donoszą: Miejscowa prasa tamt. wychodząca w języku niemieckim, donosi, że od 1. września do 1. października odbędzie się na całej Litwie zbiórka pieniężna na rzecz uwolnienia Wilna z pod panowania polskiego. W tym celu ma być zor-

ganizowana propaganda na wielką skalę przy pomocy afiszów i pism ulotnych oraz agitacja wszelkiego rodzaju. Akcja propagandowa ma być przeprowadzona przy pomocy osób pozostających na służbie w niemieckiej defenzywie.

Rokowania Caillaux w Londynie.

Ameryka wobec rokowań londyńskich. — Możliwość upadku gabinetu francuskiego.

Londyn, 26 sierpnia. (Pat.). Reuter. Podczas przedwstępnych rokowań w sprawie francuskich długów wojennych domagał się rząd angielski początkowo rocznych wpłat od Francji 16 milionów funtów, Caillaux zaś proponował 10 milionów. Ostatecznie jednak określono wysokość rocznych wpłat na 125 milionów.

Waszyngton, 26 8. (Pat.). Unit. Press. Tut. koła polityczne śledzą z wielką uwagą rokowania Caillaux w Londynie. Oczekują ostrej opozycji w parlamencie francuskim, bez wzglę-

du na wynik rokowań londyńskich. Nie jest wykluczone upadek gabinetu francuskiego, co opóźniłoby francusko - amerykańskie rokowania w sprawie długu na czas nieograniczony. Sądzą, że umowa między Francją a Anglią, jakakolwiek ona będzie, wpłynie niepomyślnie na rokowania amerykańsko - francuskie, ponieważ zmniejszy ona zdolność płatniczą Francji. Stany Zjednoczone domagają się nie tylko równego traktowania z Anglią, lecz jeszcze większej zapłaty, ponieważ były one uczestnikiem wojny, a nie sprzymierzeńcem.

Wrażenie noty francuskiej w Berlinie.

Koła rządowe zadowolone. — Pojednawczy ton odpowiedzi francuskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Z Paryża donoszą, iż korespondenci berlińscy tamt. dzienników zapewniają, że nota francuska wywoła w Berlinie korzystne wrażenie. Po zaniepokojeniu, jakie zapanowało w Berlinie z powodu zwłoki w doręczeniu odpowie-

dzi, objawia się w kołach rządowych zadowolenie z powodu pojednawczego tonu odpowiedzi francuskiej, umożliwiającej dalsze rozmowy, już ustne a więc szybciej prowadzące do celu.

Kazimierz Morawski.

Depesze rozniosły wczoraj po całej Polsce żalobną wieść — o zgonie wielkiego obywatela odrodzonej Polski — znakomitego, europejskiej miary uczonego, Prezesa polskiej Akademii Umiejętności śp. Kazimierza Morawskiego.

Cały ogrom pracy umysłowej polskiej z okresu lat kilkudziesięciu, cały wysiłek rozwoju nauki i kultury polskiej z tych lat — łączą się nierozdzielnie z życiem tego wielkiego uczonego. Zajaśniał światłem przejaśnionym twórczym plonem pracy śp. Morawskiego w dobie porozbiorowej, krzepiąc ducha polskiego poczuciem siły wielkiej i potęgi umy-

słowej, co bodźcem stała się do odrodzenia politycznego narodu.

Śp. Kaz. Morawski urodził się w Wielkopolsce, w Jurkowie koło Kościana, w dniu 29. stycznia 1852 r. Studia średnie odbył w gimn. Marii Magdaleny w Poznaniu i już wtedy wyróżnił się ukochaniem filologii klasycznej i entuzjazmem swym dla starożytnych dzieł. Tym samym studiom poświęcił dalsze lata na uniwersytecie w Berlinie, gdzie uzyskał w r. 1874 stopień doktora filozofii. Po krótkim pobycie we Wrocławiu, na posadzie naucz. — w r. 1877 habilitował się jako docent filologii klas. w uniwersytecie Jagiellońskim. Równocześnie rozwijał świetną działalność naukowo pisarską. W r. 1880 został profesorem nadzw., a w r. 1887 prof.

zwyczajnym wszechnicy krakowskiej, potem zamianowany został członkiem korespondentem Akademii Umiejętności. W r. 1887 otrzymał już wysoki stopień członka zwyczajnego i dyrektora Wydz. filologicznego. Serca młodzieży z pietyzmem garnęły się do czcigodnej postaci profesora. Porwać je umiał, rozentuzjzmować i przejąć ukochaniem wiedzy i nauki, krzewiąc te cnoty świetnym darem wymowy i stylu. Był mistrzem polskiej mowy, polskiej retoryki. Dzieła jego to pomniki języka ojczystego. W dziedzinie badania zagadnień związanych ze starożytną retoryką i stylistyką był powagą europejską. Zasłużenie sławę tę zdobyły śp. Kaz. Morawskiemu jego prace o Kwintyljanie, mówcach attyckich, o retoryce za Augusta, o wymowie greckiej, języku Trybulla, Owidjusza i mnóstwo innych dzieł. Prócz tego cała masa prac mniejszych, prawdziwych pereł literatury naukowej — ukazała się kolejno w pismach nauk., jako owoc kolosalnej wiedzy i pracy, umiejętności wskrzeszenia wprost świata starożytnego z martwych, olbrzymiego entuzjazmu. Drugi rozdział pracy śp. Morawskiego, to jego wspaniały dorobek w zakresie badań nad humanizmem polskim, nad dziejami polskiej oświaty i kultury duchowej w dobie renesansu. I na tę pracę złożyły się całe lata ogromnego trudu, żmudnych poszukiwań po archiwach i bibliotekach w Polsce i za granicą. Ten trud datuje się od r. 1889, kiedy to pojawiły się pierwsze studia śp. Morawskiego z tego zakresu. Znane są prace o początkach greczyzny w Polsce, o Włochach w Polsce, o Kochanowskim, o dworze Zygmunta, o mieszczaństwie krakowskim itd.

Wielka powściągliwość w wysuwaniu wniosków była szkołą dla innych zbyt namiętnych i pochopnych w sądzie uczonych. Także w życiu politycznym powściągliwość ta przejawiała się w czasie rządowej ankiety na temat „numerus clausus“. W latach ostatnich był kandydatem na godność Prezydenta Państwa.

Żalobna wieść o zgonie śp. Kaz. Morawskiego — obwieszcza stratę kulturalną wielką, niepowetowaną. Polska utraciła jednego z największych swych synów i obywateli, nieprześcignionego szermierza, mocarza i cza rodzicja mowy ojczystej, sternika swej najwyższej Instytucji kulturalnej. W żalu więc i holdzie żalobnym chyła się dziś kornie czoła przed trumną wielkiego Polaka, co imię Polski w świecie szerokim ozdobił nigdy nie wiedzianymi laury.

Cześć pamięci Tego, u którego trumny klęczy dziś w żalobie pogrążony cały naród..

St. R.

ZAJŚCIA GRANICZNE LIKWIDOWANE BĘDĄ PRZEZ WŁADZE MIEJSCOWE.

Warszawa. (AW.). Wczoraj w Jampolu między przewodniczącym delegacji polskiej i sowieckiej komisji parytetowej został podpisany protokół tej komisji dotyczący zająć, które zdarzyły się w lipcu br. na pograniczu polsko - sow. Odtąd wszelkie ewent. zająć będą zażegnywane przez władze miejscowe, które otrzymały w tym kierunku specjalne upoważnienia.

LUCY DORAINÉ.

Od czwartku 27. b. m.
w **FATAMORGANIE.**

HAROLD LLOYD.

Komedja pełna humoru w 6 akt. p. t. 27197

„MIĘDZY USTAMI A BRZEGIEM PUHARU“

Dramat erotyczny w 6 aktach p. t.
Sala stylowo odnowiona,
znakomicie wentylowana.

„Nowoczesny Don Kichot“

Podwójny program
w 12 wielkich aktach. | Ostatni scena rozpoczyna się
o godzinie 8:45.

Wiadomości giełdowe.

Dolar spada!

Dzisiejszy kurs dolara w wolnym obrocie we Lwowie 5'97 zł. Tendencja zniżkowa. Związek Banków ustalił dziś szacunkowy kurs dolara na 6 00 zł.

Obrazki sądowe.

Z sekcji III-ciej.

Wielka szkoda, że tak popularni dwaj panowie, słynni Domejko i Dowejko, żyli tak bardzo dawno i to w oszmańskim powiecie a nie u nas w miłym Lwowie, bo napewno byłby się wodzili załby przed Wysokim Sądem sekcji III-ej, miast strzelać się przez niedźwiedzią skórę.

Nie smućmy się jednak, bo oto odżyła tradycja: Na sali rozpraw sekcji III-ej zjawia się fenomenalna para: „Bracia sjamscy“? Ej, nie bardzo „sjamscy“, bo jeden z Gródeckiego a drugi z Łyczakowa. Jedno imię i nazwisko czyni z nich, jeśli wolno się tak wyrazić, parę braci sjamskich“.

Dowejko i Domejko byli w lepszym położeniu, bo przecież różnili się od siebie jedną literką, a tu biedni bohaterowie niniejszego obrazka, nietylko że noszą jedno imię: Antoni i jedno nazwisko, które dyskretnie zataimy, ale ponadto są w równym wieku i ojcowie ich obydwóch zwali się: Franciszkami. Jeden z nich broi, a drugi za niego ciągle „siedzi“ — oto treść oskarżenia obrońcy pana Antoniego Nr. 2.

Musimy ich sobie ponumerować, gdyż w przeciwnym razie zgubimy się i gotowiliśmy wsadzić pana Antoniego Nr. 2 do kryminału. Ów biedak wychudł, zczerniał, tak pracowicie odsiadywał kary za niepopelnione winy, a popelnione pijaństwa i burdy pana Antoniego Nr. 1 — Ten szczęśliwiec zalawszy sobie porządnie pałę, wygrzmociwszy kamratów i przechodniów na ulicy (co się powtarzało przynajmniej kilka razy w tygodniu) chrapał snem zasłużonego pod cieplą pierzyna przez cały następny dzień po takiej każdorazowej „bitce“, gdy tymczasem brat jego „sjamski“, biedny „Domejko“, pan Antoni Nr. 2 wędrował z mną altruisty za kratki.

Pan Antoni Nr. 1 dziwił się pod pierzyna, czemu go nikt nie bierze do „ula“ za tyle rozbitych nosów, a w kryminale dziwił się pan Antoni Nr. 2, jak mógł komuś porozbijać nosy, skoro nosa z domu nie wystawił. Sielanka taka trwała kilka miesięcy. Pan Antoni Nr. 2 zaciekawł się wreszcie tą notorycznie powtarzaną i odnawianą „swoją“ znajomością z policją. Efektem tego „zaciekawlenia“ rozprawa w sekcji III-ej. Sędzia pochl się, dzwoni, namyśla się, rozmyśla się, wymyśla, protokolanci smarują piórami, obrońcy zachodzą w głowę, co zrobić z tym fantem? „Flx“ płacze z radości: „Co to za kapitalny artykuł będzie z tej rozprawy!“

Domejko w grobie trąca Dowejkę łokciem w bok: „Panie bracie, mamy godnych następców, co?“ „Godni następcy“ wyrokiem sądu zamieniają rolę: Pan Antoni Nr. 2 idzie odsyłać przesiedziane tygodnie pod pierzynę, a pan Antoni Nr. 1 dziękując „bratu sjamskiemu“ za tyle okazanej serdeczności idzie odsiadywać odsypiane bibki za kratki.

Flx.

Napady band cygańskich.

Plagą G. Śląską są liczne i bardzo niebezpieczne bandy cygańskie. Dopuszczają

się one śmiałych napadów, skutkiem czego policja katowicka wycęza wszystkie siły, by owe watahy unieszkodliwić.

Onegdaj dwaj posterunkowi, eskortujący dwu skutych cyganów, zostali napadnięci przez całą bandę, która składała się z 3 cyganów i 9 cyganek.

Po dłuższej walce udało się cyganom odbić jednego z aresztowanych.

Ta sama banda cygańska, tego samego dnia dokonała w miejscowości Kostuchna napadu rabunkowego.

W obecnej chwili odbywa się wielka oblawa, gdyż na teren wypadków przybył autami silniejszy oddział policjantów i wywiadowców.

Zgwałcenie za pokwitowaniem.

„Komsomolska Prawda“ przytacza taki charakterystyczny wypadek. Mieszkający na stacji Łouchach na murzańskiej linii kolejowej, komsomolec Siemienow zgwałcił dziewczynę, a następnie wręczył jej następujące pokwitowanie:

„Zaświadczam, że towarzyska A. W., w nocy z 18 na 19 maja, zgodnie z okólnikiem „Główny proświeta“ o tem, że dzieci są kwiatami przyszłości, oddała się mnie w drodze gwałtu w życie na gumnie, znajdującem się koło błota Pluszki“. Podpis: Bilet członkowski Nr. 87“.

Dziewczyna wniosła skargę do sądu, który ogłosił wyrok uniewinniający komsomolca, a skazujący na koszty sądowe — pokrzywdzoną.

Rozmałości.

(s) **Olbrzymi pożar** wybuchł onegdaj w Galaczu (port rumuński), niszcząc doszczętnie szereg domów.

Znakomity urodzaj. Zbiory tegoroczne dostarczyły na całym obszarze Rzpłitej o 50 proc. więcej, aniżeli roku poprzedniego.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 27. b. m. „Jastrząb“ (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

Piątek, 28. b. m. „Uwodziciel“ (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

Sobota, 29. b. m. „Osmia żona Sincbrodego“ — (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

Niedziela, 30. b. m. „Uwodziciel“ ostatni gość. występ Junoszy—Stępowskiego.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

(rs) **POGRZEB ŚP. ANTONIEGO GRODKIEGO** odbył się wczoraj przy udziale naczelników Wydz. Samorząd. Lidla i Matkowskiego, gen. Albinowskiego, prof. Baracza, br. Brunickiego, gen. Horodnyń-

skiego, prez. Dembowskiego, prez. Dobrowolskiego, pulk. Zulaufa, prez. Koliszera, prez. Tow. Dzień. Pol. red. Laskownickiego, prez. Syndykatu dr. Vołga, reprez. prasy, literatury, nauki, palestry i finansów. Żałobny obrzęd stał się manifestacją dla zalet serca i umysłu Zmarłego.

NA TRUMNIE śp. dr. Józefa Wereszczyńskiego, znakomitego i nader zasłużonego pracownika około ugruntowania i rozwoju samorządu Galicji w ostatnich 40 latach zaboru austriackiego, złożył tymczasowy wydział samorządowy wieniec pod adresem p. Fr. Biesiadeckiego, który był ożeniony z jedyną jego córką śp. Wanda Wereszczyńska (zmarły więcej dzieci nie miał), wystosował następujące pismo kondolencyjne: „Śmierć śp. dra Józefa Wereszczyńskiego, długoletniego i wielce zasłużonego członka b. Wydziału krajowego, odczuł tymczasowy wydział samorządowy, boleśnie, to też łączy się JWPanom w serdecznym żalu za zmarłym i przesyła wyrazy głębokiego współczucia“.

Na zawsze niezapomnianą zostanie cenna praca śp. Józefa z śp. marszałkiem Zyblikiewiczem około Banku krajowego i działalność w działach: rolniczym, drogowym, melioracyjnym, a wreszcie sty-pendyjnym i gminnym Wydziału krajowego.

Szerokie ujęcie spraw, znajomość stosunków i ludzi a przy tem ujmująca dobroć i uprzejmość jednemu zmarłemu szacunek a zarazem serca wszystkim, tak kolegów, jak i podwładnych, to też te przedmioty zapewniają śp. J. Wereszczyńskiemu trwałą pamięć w instytucji, której większą część swego życia poświęcił.

Tymczasowy Wydział Samorządowy.

POMOC LECZNICZA DLA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Zakład pensyjny we Lwowie udziela urzędnikom prywatnym znacznych ulg w cenach mieszkania i utrzymania w pierwszorzędnym pensjonacie „Grażyna“ w Truskawcu. Podania wnosić do Zakładu, ul. Plekarska 1 a.

WPISY UCZENIC DO SZKOŁY PRZEMYSŁOWO-FACHOWEJ, zycia bielizny, krofu i haftu przyjmuje się w dniach: 31 sierpnia i 1 oraz 2 września. Stowarzysz. Pracy Kobiet, ul. Krasickich 14.

(c) **ZWINIĘCIE BANKU.** Z powodu stagnacji w interesach i ciężkiej sytuacji finansowej została zwinęta istniejąca we Lw. filja Banku Narodowego (Rozwoju) przy ul. Akademickiej. Likwidację przeprowadza lwowski oddział Pol. Banku Handl.

INWALIDZI. W dn. 6 września 1925 r., Zw. Inwalidów wojennych Rzpłtej Poskiej, Koło Lwów, święci sztandar Koła. W programie uroczystości, który podany będzie w swoim czasie do wiadomości, przewidziany jest wspólny obiad, zakończy zaś uroczystość wieczornica. Koledzy, chcący wziąć udział w wspólnym obiedzie, wykupią w sekretarjacie Zw. w godz. urzędowych karty wstępu w cenie 3 zł. od osoby najpóźniej do dnia 1 września br., gdyż w dniu tym zamykamy listę uczestników. (!!) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Sekcja druga (skarbowa) odbyła posiedzenie dnia 25 b. m. wieczorem pod przewodnictwem r. m. Bolesława Lewickiego.

Uchwalono: 1) zgodnie z wnioskiem Magistratu i uchwałą Sekcji III. Rady miejskiej zezwolić na zmianę gruntu miejskiego, składającego się z części parcel gruntowych lk. 466/1 i 468/1 o powierzchni 1079 m. kwadratowych, względnie 30 sążni kwadratowych, wchodzącego w skład realności obj. wbl. 518/1 lk. 610.1/4 przy ul. Zielonej za parcelę gr. lk. 739/8 o powierzchni 399 m. kwadratowych wzgl. 111 sążni kwadr., wchodzącą w skład realności wbl. 2173/1. przy ul. Snopkowskiej, własność Towarz. urzędniczek pocztowo-telegraficznych „Schronisko“ we Lwowie, 2) obłąć skrawek gruntu o powierzchni 28 sążni kwadratowych pod regulację ul. Ponińskiego od dra Bolesława Herberta w zamian za wykonanie koszt tem gminy ogrodzenia siatkowego oraz przesunięcia szopy drewnianej kosztem ogólnym 2050 zł.

Następnie uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu podwyższyć od 1 lipca 1925 r. podatek w sposób następujący: I. od środków przewo-

„KUPON WIECZKU”

Nr. 23

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

zowych, jako przedmiotów zbytku, podatek 1) od samochodów osobowych (od sily 1 konia) 12 zł.; 2) od motocyklu a) dwukołowego od sztuki 24 zł.; b) trzykołowego 32 zł.; 3) od karety i powozu a) jednokonnego 48 zł.; b) parokonnego 64 zł.; 4) od innych okwipaży resorowych a) jednokonnych 24 zł.; b) dwukonnych 32 zł.; 5) od konia do obsługi ekwipażu lub wierzchowca 12 zł. II. taryfę opłat gminnych za zużycie dróg i bruków miejskich: 1) od samochodów ciężarowych na kołach a) gumowych od sily 1 konia 6 zł.; b) gumowych i żelaznych lub tylko żelaznych od sily 1 konia 16 zł.; 2) od koni i mułów roboczych, utrzymywanych na podstawie karty przemysłowej lub za opłatą płacowego od sztuki po 6 zł.; 3) od drożki a) jednokonnej 16 zł.; b) dwukonnej (omnibusu) 12 zł.; 4) drożki automobilowej do jazdy wynajmowanej od sily 1 konia 4 zł.; 5) od wozu ciężarowego specjalnie do przewożenia ciężarów, do wożenia opału, mąki itp. oraz spedycyjnego (platformy) a) jednokonnego 36 zł.; b) dwukonnego 100 zł.; 6) od wozu meblowego krytego 100 zł.; 7) od wozu drążkarzy (platformy) od sztuki 10 zł. i 8) od wszystkich innych wozów ciężarowych, wózków do przewożenia własnych towarów a) jednokonnych 8 zł.; b) dwukonnych 12 zł.; III. taryfę opłat gminnych na rogatkach na każdy dzień pobytu w mieście: a) od samochodu osobowego i ciężarowego na gumach od sztuki po 1.50 zł.; b) od samochodu ciężarowego o obręczach żelaznych lub gumowych i żelaznych 3 zł.; c) od motocyklu dwukołowego od sztuki po 20 gr.; d) od motocyklu trzykołowego od sztuki 40 gr.; e) od traktorów po 15 gr. i f) od plugów i motorów po 6 gr.

(rs) **GINAĆ Z GŁODU WDOVA**, pozabawiona wszelkich środków do życia, bez mieszkania i bez rodziny, zupełnie samotna i zdana na łaskę losu zwraca się za naszym pośrednictwem do osób dobrej woli, czujących na niedole bliźnich, z prośbą blagajną o pomoc w postaci składek. Nadsyłać je należy do Administracji „dla wdowy Jitki K.”.

(d) **SEZONOWA KRADZIEŻ**. Jan Piróg, liczący 22 lat, zam. przy ul. Piłnickarskiej L. 1, wczoraj udał się za rogatkę Zamarstynowską celem kradzieży kartofli. W chwili, gdy na cudzem polu wykopywane ziemniaki zbierał do worka, został przyaresztowany.

(d) **LOKATORZY I DOZORCA DOMU**. Mieszkańcy dużej realności przy ul. Kurkowej L. 5 żalą się na swoich dozorców, którymi są Klemens i Petronela Staszczukowie. Małżeństwo to, wojowniczo usposobione, ustawicznie awanturuje się z lokatorami, wywołując w kamienicy niepokój. Za naszym pośrednictwem lokatorzy proszą policję, aby ta pouczyla Staszczuków, jak oni mają się zachowywać.

(d) **DWA WYPADKI NAGŁEGO ZACHOROWANIA**. Ubiegłej nocy przed godz. 12-tą nagle na ulicy zachorowała Justyna Habczak, licząca lat 25, zam. w Stryju. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przywiozło do powszechnego szpitala. Również tam Pogotowie ratunkowe odwiozło mężczyznę nieznanego nazwiska który zachorował na głównym dworcu kolejowym w kurytarzu pokojów gości. Nazwiska jego narazie nie można było ustalić, gdyż nie odzyskał on przytomności, a przy sobie nie miał żadnych dokumentów.

(d) **WYPADK PRZY POCIĄGU**. Ślusarz kolejowy Roman Krzemieniecki, zamieszkały w Gródku Jagiellońskim, na stacji w Mszanie usiłował wsiąść do pociągu, będącego w ruchu. W czasie te-

Kino KOPERNIK. Dziś czwartek 27. bm. I dni następne: Nadzwyczajny program śmiechu

DETEKTYW W SPODNICYznakomita farsa w 6 aktach. W głównej roli słynna gwiazda ekranu **DOROTA GISKI**. Uzupełnia program komedia 2-aktowa: **NOC TRWOGI**. 27825

go upadł on tak fatalnie, że złamał sobie lewą nogę. Krzemienieckiego odstawiono do szpitala powszechnego we Lwowie.

(d) **AWANTURA W RESTAURACJI**. Wczoraj do restauracji Moszory przy ul. Janowskiej L. 2 przybyli robotnicy Tomasz Dmytrów, Mieczysław Reiter i N. Lipka. Gdy przyszło do płacenia rachunku wywołali oni awanturę, w czasie której Dmytrów począł tłuc szklanki. Wkrótce jednak awanturnicy wyszli na ulicę i tu dalej awanturowali się z policją, wskutek czego wywołali wielkie zbiegowisko tak, że nawet na dłuższy czas musiano wstrzymać ruch tramwajowy na linii L.J. W czasie tej awantury niejaki Damian Mocyk pobił konduktora tramwajowego Macieja Bourdona, który pospieszył z pomocą posterunkowemu. Ostatecznie awanturników osadzono w areszcie, Mocyka zaś pozostawiono na wolnej stopie.

(rs) **BEZKARNOSC WŁAMYWACZY**. P. Jan Bielec, b. legjonista, majster szewski zgłosił się do nas z zażaleniem, że 21 sierpnia br. okradli go włamywacze ze srebrnej torebki, złotego pierścionka i pościeli, a posterunek P. P. za rogatką gród. na Krotorówce mimo doniesienia nie zbadał nawet sprawy, ani nie wysłał na miejsce zbrodni funkcjonariuszy swych na śledztwo. Czy policja czeka, aż sprawy — „ruszeni sumieniem” — sami zgłoszą się z prośbą o odesłanie za kraty?

(d) **ARESZTOWANIA**. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Matwój Łuk i Mikołaj Ten kaluk, obaj notowani i karani, za opilstwo oraz uliczne awantury. Za włóczęgostwo zaś aresztowani zostali: Ludwik Gottlieb, rodem z Tarnopola, znany złodziej, Władysław Mielnik ze Lwowa i Marja Bałek, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania ani też zajęcia.

(d) **SŁUŻĄCA, KTÓRA JEST WŁAMYWACZKA**. Służąca Stanisława Panilowicz obecnie od dłuższego czasu pozostaje bez zajęcia. Wczoraj celem kradzieży usiłowała ona włamać się na strych Bronisława Stütza przy ul. Jachowicza L. 11A, na czem ją przytrzymał i oddano w ręce policji.

WPIŚY do prywatnego SEMINARIUM naucz. żeńsk. **ANNY RYCHNOWSKIEJ** Lwów, Chocimierzna 15, odbywać się będą od 29 sierpnia między 10—12 przed i 4—6 po południu.

Nabذةstwo 2. września. 27775

MMEHO DWORSKIE blisko Lwowa **ZAKONTRAKTYJE**. Mleczarnia św. Anny k. tel. 16-12. 27843

Przedstawiciel „Raco“ przybył do Lwowa celem oddania zastępstwa na Małopolską Wschodnią. Przyjmuje od 10—13 i od 13—19, Zygmuntońska 11 u P. Weintrauba. 2375

Walka z pornografią.

Przedsiębiorstwo kinowo-fotograficzne. — Sprawy demoralizacji. — Wyniki rewizji.

Od dłuższego już czasu władze warszawskie prowadziły energiczne śledztwo, celem wykrycia „wydawców“ pism, broszur i fotografii o treści pornograficznej, które to wy-

dawnictwa szerzyły demoralizację wśród młodzieży.

Po długich poszukiwaniach udało się wreszcie policji warszawskiej wpaść na trop całego towarzystwa wydawniczego. Głównymi dyrektorami tej, piękne dochody przynoszącej, spółki byli członek towarzystwa filmowego „Paw Film“ Mieczysław Izyski, fotograf Marian Wederko, oraz Jerzy Włodarski.

Rewizja, dokonana w mieszkaniu wspomianej trójki, rozsiewającej demoralizację, wydała nadzwyczajne wyniki. Znalaziono stosy fotografii przedstawiających sceny pornograficzne i około 500 szt. „literatury“ ilustrowanej w takim samym charakterze.

Rzeczy te skonfiskowano, a sprawy demoralizacji staną wkrótce przed sądem.

Przed Targami Wschodnimi.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH. Wobec zapowiedzianej wycieczki dziennikarzy czechosłowackich, która przybyć ma do Polski na początku września, Targi Wsch. zwróciły się do Syndykatu dziennikarzy czechosłowackich wyrażając życzenie, aby wobec zamiaru wycieczki zwiedzenia tegorocznych Targów Wsch. byli w niej reprezentowani dziennikarze ekonomiczni, gdyż może to wpłynąć na wzajemne poznanie i zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.

JUGOSŁOWIANIE NA TARGACH WSCH. Poselstwo polskie w Belgradzie zawiadamia, że dnia 13 sierpnia br. odbyła się w Ministerstwie Handlu S.H.S. pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu dr. Krajacza konferencja z przedstawicielami jugosłowiańskich Izb handlowych i przemysłowych, oraz kompetentnych organizacji i zrzeszeń gospodarczych, celem omówienia udziału Królestwa S.H.S. w Targach Wsch. W zasadzie postanowiono urządzić wycieczkę do Lwowa, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich wymienionych organizacji. Niezależnie od tej uchwały zapowiedziano już poprzednio Izba handl. i przemysłowa w Zagrzebiu wysłanie specjalnej delegacji na uroczystość otwarcia Targów Wsch.

ZWOLNIENIE EKSPONATÓW OD ZAKAZU PRZYWOZU. Na skutek usilnych starań zarządu Targów Wsch., podjętych w związku z ogłoszeniem ostatnich ograniczeń i zakazów importowych, ministerstwo skarbu zgodziło się na zwolnienie adresowanych na Targi Wsch. ekspozycji, próbek wzorów ze wszystkich krajów z wyjątkiem Niemiec, od obowiązku przedstawiania świadectw pochodzenia i specjalnych zezwoleń na przywóz. — Wszystkie ekspozycje zagraniczne będą bez dalszych formalności celnych przepuszczane przez granicę i skierowywane wprost do ekspozycy celnej na placu wystawowym Targów Wsch. Przedmioty przywiezione na Targi z zagranicy, na które do końca Targów pozwolenie przywozu nie będzie uzyskane mają być jednakowoż bezzwłocznie po zamknięciu Targów przez lwowski urząd celny przekazane z powrotem do wywozu za granicę. O zarządzeniu tem zawiadomiono wszystkie zagraniczne placówki Targów Wsch.

HANGARY WOJSKOWE DLA SAMOLOTÓW na placu Targów Wsch. Dla polskich samolotów, które wystawia na Targach Wsch. Podlaska Fabry-

Ujęcie bandytów koło Mostów Wielkich.

Staną oni przed sądem doraźnym we Lwowie.

(d) Powiat sokalski ciągle jeszcze jest niepokoiony przez bandytów, w szczególności przez członków, od czasu do czasu, rozbijanej bandy słynnego Domańskiego, grasującego przeważnie na Wołyniu. Toteż posterunki policyjne w tym powiecie ustawicznie przeprowadzają obławę. Taką w nocy z wtorku na środę prowadził posterunek policyjny z Mostów Wielkich i w czasie tejże zdołał przytrzymać czterech bandytów, którzy wchodzili dawniej w skład szajki Domańskiego.

Oni to pod komendą Ilka Kmity, który niedawno został ujęty i obecnie znajduje się

w więzieniu lwowskim, dopuścili się w ostatnich dniach usiłowanego morderstwa oraz trzech napadów rabunkowych.

O ujęciu tych bandytów wczoraj został zawiadomiony lwowski urząd śledczy, skąd natychmiast do Mostów wyjechał komisarz Batorski z wywiadowcami celem przeprowadzenia dochodzeń i kontynuowania dalszego pościgu za pozostałymi jeszcze członkami bandy Kmity.

Prawdopodobnie schwytani obok Mostów bandyci na drugi tydzień staną przed sądem doraźnym we Lwowie.

ka Samolotów, firma lubelska Plage i Laśkiewicz i fabryki „Samolot” z Poznania, przygotowuje się na placu wystawowym wojsk. hangary w porozumieniu z lwowskim pułkiem lotniczym, który otrzymał odpowiednie dyspozycje od ministerstwa spr. wojsk. w kierunku czynnego poparcia propagandy lotnictwa na Targach.

Praga, Slavia — S. C. Kladno 6:0 (4:0).

Sparta — C. A. F. K. 2:0 (1:0).

Victoria Žižkov — Vrsovice 2:1 (0:1).

Budapeszt, U. T. E. — F. T. C. 3:2 pół finał o puchar węgierski.

Vasas — Neplzatti 6:1 (2:0).

Jugosławia. Zawody o puchar królewski dały następujące wyniki:

Zagrzeb — Belgrad 2:1 (1:1).

Spalato — Subotica 2:1 (1:0).

Szwecja: Malmö — Helsingborg 3:2.

Landskrona — Slepner 4:0.

Udervala Kamraterna Eskilstuna 3:3.

HISZPANIE W NIEMCZECH PRZEGRALI WSZYSTKIE ZAWODY.

Brunświk. Eintracht — Klub Royal San Sebastian 6:2.

Norymberga. A. S. V. — Real Betis Balompin Sevilla 1:0.

Hannau, 93 — Real B. B. Sevilla 6:1.

Essen. D. F. C. — Royal San Sebastian 2:2.

ZAWODY POGOŃ — POLONJA

O puchar L. Z. O. P. N. nie odbędą się z powodu wyjazdu czterech graczy Pogoni do Finlandji.

Oslabiona drużyna Pogoni nie chce ryzykować zawodów z Polonią przemyską, wyjeżdża do Pińska celem rozegrania zawodów z tamtejszym klubem sportowym.

CZARNI mimo osłabienia składu brakiem kilku graczy i wyjazdu Kmicińskiego do Finlandji grają z Lechią o puchar L. Z. O. P. N.

WACEK KUCHAR nie pojedzie do Finlandji z powodu choroby.

FILIP KMICIŃSKI z Czarnych został telegraficznie wezwany do wyjazdu do Finlandji jako gracz reprezentacyjny.

TENNIS.

TENNISOWE MISTRZOSTWO

Korpusu oficerskiego wygrał na kortach W. K. S. Legja w Warszawie por. Przybylski, bijąc kpt. Gaydę 6:1, 6:4, 6:4 i zatrzymując po raz drugi zaszczytny tytuł mistrza armji.

ROZGRYWKI O PUHAR DAVISA

w tym roku interesują cały świat.

W strefie amerykańskiej Australia zdobyła pierwsze miejsce, pokonawszy Japonję. Dwaj zwycięzcy strefy Europy i Ameryki tj. Francja i Australia zmierzą się z sobą, a wyeliminowany z nich zwycięzca rozegra ostateczny finał z Ameryką, dotychczasowym zdobywcą pucharu Davisa.

Wielkie szanse ma w tym roku Francja, która zdobyła prawie wszystkie nagrody w Wimbledon w turnieju o mistrzostwo świata.

ROZMAITE.

CO P. Z. P. N. NA TO?

Kilku graczy Victorji Žižkov, a to Maresek, Krystal i Zenisek, którzy pobierali pieniężne hono-

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

WYNIKI KRAJOWE.

Górny Śląsk.

Pogoń (Katowice) — Hakoah (Graz) 1:1.
Pogoń (Katowice) — Naprzód (Lipiny) 3:0.
Amatorski (Król. Huta) — Śląsk 1:0.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Oslo. Szwecja — Norwegja 7:3 (3:2).

Preszburg. Hakoah (Wiedeń) — Makkabi 5:1 (1:1)

STEFAN RAYSKI.

Elementarz.

Często ponawiane są próby, idące w kierunku ulepszenia tej pierwszej w życiu człowieka książki, z której dziecko uczy się poznawać życie, świat i wiedzę. Stworzenie idealnie dobrego elementarza to szczytny cel, jaki wytknęło sobie wielu pedagogów, tracąc nieraz całe lata nad udoskonaleniem tego arcyważnego w życiu społeczeństwa dzieła pierwszej pracy nad dzieckiem, nad stworzeniem w duszy jego wstępnych zaczątków zdolności do przyszłego życia dla narodu i Ojczyzny. Książka ta ma szczególnie ważne znaczenie w odradzającej się Polsce, obudzonej niedawno z wiekowego letargu do nowego wspaniałego życia! Jakże pierwsze kroki, taką będzie i cała dalsza droga dziecka, wiążąca do celu wzniosłego, do uczynienia z tego dziecka wartościowego obywatela państwa. Przez całe życie wspomnienie tej pierwszej książki pozostanie w duszy niezatarte, jej wygląd, jej obrazki, wierszyki i opowiadania wyryte pozostaną głęboko w sercu. Dziecko w Polsce zmartwychwstałej musi w książce tej znaleźć ewangelję swego życia, musi umiłować ją. Stąd wysiłki autorów i wydawców i ich entuzjazm przy udoskonalaniu elementarza, stąd pragnienie, by o ich pracy powiedziano, że nareszcie mamy tę

książkę w formie takiej, jakiej i dziecko i szkoła żąda. Literatura, odnosząca się do elementarza, jest dziś nietylko w Polsce bardzo rozległa. Różne są zapatrywania na metody podania dziecku tych pierwszych liaseł do pracy nad sobą. Na półkach księgarskich mamy wiele udanych i nieudanych prób elementarza. Prawdziwie jednak chlubną tradycję w zakresie udoskonalenia elementarza ma za sobą zasłużone Wydawnictwo książek szkolnych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Po kataklizmie wojennym wskrzesiło ono swą pracę na tem polu — wydaniem dwu nowych elementarzy w opracowaniu prof. Królińskiego i prof. W. Kucharskiego. Oba elementarze te różnią się od siebie nieco, gdyż podczas, gdy jeden oparty jest na metodzie dźwiękowej, drugi propaguje metodę wyrazową. Elementarz prof. Królińskiego nosi na sobie cechy dawnego elementarza „Ossolineum”, z którego całe pokolenia czerpały pierwsze atomy wiedzy. Tam widzimy powolną, ale konsekwentną metodę poznawania liter. Ale nie spotykamy już w nowym elementarzu niepowiązanych ze sobą licznych wyrazów, które dziecko wymawiało dotychczas bez silenia się na pojęcie myśli, łączącej poszczególne słowa. W nowym elementarzu mamy już zamiast tego, odrazu łatwe zdania, ale o zwartej i zrozumiałej myśli. Skłania to dziecko odrazu do myślenia i musi być uważane za zaletę. Elementarz prof. Kucharskiego wprowadza metodę wyrazową i obrazki, objaśniające tekst. Staranna forma zewnętrzna, zna-

komity dobór obrazów, treść prosta i interesująca, stopniowo wprowadzająca dziecko w coraz to szerszy krąg myślenia i pojęć, umożliwia racjonalny rozwój młodych umysłów. Wszystko to zapewnia prawdziwą wartość tym książkom. Uzupełnia je czytanka na 1-szy stopień nauki. Odbiega ona daleko od szablonu, raduje się i smuci razem z dzieckiem, umie patrzeć w jego duszę, żyje razem z niem i przeżywa wszystkie jego myśli i pragnienia. Obrazki piękne, przetykane trójbarwnymi ilustracjami. I jeszcze jedna cecha, której udoskonalenie swe elementarze te zawdzięczają. Oto nadają się dla wsi i miasta, nie noszą na sobie piętna dzielnicowego, są powszechne, przeznaczone dla całej Polski. Wydane narazie, jako rękopis, niewątpliwie uzyskają aprobatę miu. i rozpowszechnią się, a wówczas i cena spadnie i otrzymamy tę pierwszą książkę naprawdę dobrą i taną, jako własność już ogółu polskich dzieci. Dodać należy, że egzemplarze próbne poddane jeszcze zostaną ocenie nauczycieli praktyków, którzy będą mieli możność doświadczeniem swem wpłynąć na ewentualne zmiany, gdyby tego zachodziła potrzeba. Wtedy użyska dziatwa polska nareszcie wzorowy elementarz, a szkoła żelaną podstawę do swej pracy nad wychowaniem najmłodszych w narodzie. Będzie to nowy laur w wieńcu zasług Wydawnictwa Zakł. Nar. im. Ossolińskich, któremu za tak pojętą pracę należy się cześć i uznanie!

Lwów, w sierpniu 1925.

NASZ FILATELISTA.

JAK POSTĘPOWAĆ PRZY NABYWANIU LUB ZBYWANIU ZNACZKÓW POCZTOWYCH?

(mf.) W świecie handlowym wpływ mają na oznaczenie wartości rozmaitych przedmiotów różnorodnie przyczyny. W tym względzie podaż i popyt, wytwarzające t. zw. koniunkturę, odgrywają najważniejszą rolę, gdyż one bezsprzecznie są najgłówniejszymi podstawami obrotu w każdej gałęzi ekonomicznej.

Tak rzecz ma się w obrocie środkami spożywczymi, w rolnictwie: im większy urodzaj, im większa podaż, tem zboże, tem wytwory zeń tańsze. U nas ceny zboża w okresie tegorocznych deszczów doszły do zenitu: za 100 kg pszenicy płacono do 46 zł., za tyleż żyta do 36 i pół zł., i gdyby nie były się zmieniły stosunki skutkiem nastania pogody, nie wiadomo, do jakiej granicy doszłyby ceny zboża. Gdy jednak nadszedł okres żniw, gdy się okazało, że zboże bardzo piękne, żyto i pszenica ma bardzo obfite ziarno, że jest nadzwyczajnie, tj. jak w roku wybuchu wojny światowej, namlotne, odrazu o 90 proc. spadły, bo dziś płać za 100 kg. pszenicy 25, za tę samą wagę żyta 18—19 zł.

Podobnie, jak na powyższym przykładzie wykazaliśmy, ma się rzecz ze wszystkimi przedmiotami obrotu, a także i markami pocztowymi, bez względu na to czy wchodzi w grę czynnik amatorski czy też handlarze markami pocztowymi.

Gdy amatorzy lub handlarze rzucą na rynek markowy duże zapasy znaczków, gdy za pośrednictwem ogłoszeń w prasie fachowej lub w dziennikach pojawiają się oferty nawet rzadszych okazów, wówczas ceny skutkiem wielkiej pożady spadają do niespodziewanych granic i wówczas też żaden amator-filatelista ani handlarz nie rzuci na rynek sprzedaży swych okazów, gdyż groziłaby mu niechybna strata. Przeciwnie wykorzystując koniunkturę czy to drogą handlu wymiennego za pośrednictwem zeszytów markowych (Tauschhefte), czy też za zapłatą — powinniśmy wykorzystać „koniunkturę” i przyjąć w posiadanie choćby największej ilości egzemplarzy znaczków pocztowych, co do których istnieje przypuszczenie, że z czasem, po nagromadzeniu tych okazów w jednym ręku, będzie można nie tylko uzyskać ceny, jakie przy ich nabywaniu płacono, ale ze znacznym zyskiem ich sprzedaż przeprowadzić.

Przy sprzedaży znaczków pocztowych kierują się zwykle wszyscy filatelisci cenami, podanymi w katalogach. Katalogów takich jest także mnóstwo, a ceny w nich także rozmaite, że bardzo wiele trzeba posiadać zmysłu własnej orientacji, by zbytnim śrubowaniem cen nie odstraszyć nabywcy, z drugiej zaś strony, by nie rzucić na sprzedaż znaczków swych ze stratą pieniężną.

raja od klubu, a podawali się za amatorów, zostali dyskwalifikowani na rok, Maresch zaś na 2 lata.

W Polsce, a szczególnie we Lwowie, nie trzeba uciekać się aż do takich kar — albowiem wszyscy gracze są amatorami!!

Kpiny sami z siebie!

SPORT NR. 149 wyszedł z druku. Na treść składają się artykuły. Po sezonie międzynarodowym Mistrzowska drużyna Polski w świetle cyfr. Listy z zagranicy. Dokładne sprawozdania z zawodów we Lwowie i w kraju. Dział urzędowy etc. — Red.: Zimorowicza 14.

ZAPISKI.

(rs) DR. ANT. J. MIKULSKI: W naszej szkole. Czytanki polskie dla drugiego oddziału szkoły powszechnej. Ilustrował St. Wójcik. Nakładem Wyda-



Najracjonalniej tedy będzie w dany wypadku postąpić wedle własnego uznania, albo zasięgnąć zdania w towarzystwie filatelistycznym, którego członkiem jest reflektant na kupno lub sprzedaż, albo wreszcie zwrócić się do któregoś ze znanych fachowców, jakich w innych krajach jest wielka ilość.

W naszym mieście do takich poważnych amatorów należą wedle naszej najlepszej wiadomości dwaj nader postępowi zbieracze pp. K. i L., którzy pozostając w stosunkach zamiennych prawie z całym światem, uchodzą wszędzie za osoby godne zaufania, stawiane za wzór solidnych amatorów. Częste bowiem są wypadki, że jakiś amator drogą ogłoszeń otrzymuje wspomniane wyżej zeszyty wymienne (Tauschhefte) i albo ich całkowicie nie zwraca, albo wybiera droższe, rzadsze znaczki, a w ich miejsce wkłada mniej wartościowe. Wprawdzie organy filatelistyczne zazwyczaj ogłaszają nazwiska odnośnych „działaczy” i ostrzegają w ten sposób szersze koła przed oszustwem, wprawdzie sądy niemieckie bardzo surowo występują przeciw jednostkom, które się dopuszczają tego rodzaju manipulacji, mimo to jednak bardzo wielu znajduje się osobników, którzy sądzą, że im ujdzie bezkarnie czyn nieuczciwy.

* * *

Ilustracja nasza przynosi dziś dwie nowe marki austriackie: po dwa grosze i po 50 groszy.

wnictwa Zakł. Narod. im. Ossolińskich. 1925. — Oprócz nowych elementarzy ukazał się świeżo podręcznik ten, będący wielkim krokiem naprzód w dziele doskonalenia książek szkolnych dla najmłodszych. Dobór treści wprost przepiękny z licznymi ilustracjami, w tem obrazki trójbarwne. Szata zewnętrzna miła, naprawdę swojska. Barwna, artystyczna okładka zdobi książkę tą, która zasługuje na rozpowszechnienie w szkołach całej Polski.

Moneta czeska.

Odnawione klasy szkolne przyjmą wkrótce w swoje podwoje wypoczętą młodzież. Przy tej sposobności należy przypomnieć czcigodnym władzom zamiar zbadania zdrowia całej młodzieży szkolnej. Zaniejszenie ilości uczących się nie zaszkodzi chorym, a reszta będzie mogła korzystać z większej intensywności wysiłków nauczycielskich.

Apel pod adresem magistratu, o zajęcie się płytą ku czci Nieznanego żołnierza, jedynie w skromnej części znalazł zrozumienie. Podobna do wspomnianego nagrobka, na zapadłym cmentarzu, wywołuje przygnębiające wrażenie swoją niesamowitą dekoracją. Zapachy z pobliskiej stajni dopełniają reszty uroczystej atmosfery.

Rzeźnicy czortkowscy postanowili od pewnego czasu sprzedawać tłuszcze osobom, które im się podobają, a innym odmawiają. Przyczyna arcyciekawego stanowiska rzeźników pozostanie tajemnicą mięsnych przemysłowców.

Dotychczasowy kierownik sądu okr. p. Strawiński został definitywnym prezesem. Opinia Czortkowska powita fakt powyższy z zadowoleniem, zwłaszcza, że nowomianowany prezes zdobył w ciągu niedługiego czasu powszechny szacunek. II.

Z NASZYCH LETNISK.

Jaremeze i Jamna.

(Oryginalna korespondencja „Wieku Nowego“)

III.

Mój powtórny wyjazd. W Stanisławowie. Pan Hules w Jaremczu. Cerklówka w Jamnej. Prut wezbrał. Salamandry na szczycie. Pieśniarz. „Zonka” się gniewa. Pociąg kominiarski. Pogoda ustalona... deszcz leje. Owszem... jest zimno. Pensjonat „Płasterek”. Auta jadą. Znowu wyjeżdżka na „Jawornik”. Dzik ołiarą zemsty nadleśnictwa. Wiatr halny a wspólna fotografia. Na złość ludziom. Urząd bezwiadu kolejowego. Kraj „Dzikich Tańców”. Dyrekcjo kolei nie żałuj wagonów!

Tęsknota metafizyczna za górami jest u mnie nałogiem, więc mimo deszczu wybrałem się do Jaremeza... Mając rano mnóstwo czasu, zwiedziłem Stanisławów, miasto, które mi nieomal że nie zaimponowało szerokiemi i dobrze wybrukowanemi ulicami i kilkoma czteropiętrowkami. Czysto, schludnie i bogato. Dużo ślicznych, charakterystycznych dworców, pomnik Mickiewicza bez nosa, stylowa synagoga i restauracja Kwiatkowskiego. (Ta ostatnia najlepiej mi się udala. Przep. aut.)

W Jaremczu wita nas okrzyk na stacji: panie Hules! (z towarzyszeniem ryku pasażerów). Co ten okrzyk ma oznaczać, jedyną chyba Hules wie... a początki giną w odwiecznej legendzie. Zwiedzamy naturalnie z ładnymi białogłowami cacko architektury huculskiej: cerkiewkę z dzwonnica na starym cmentarzu w Jamnej tuż nad wezbranym, mętnym i majestatycznym Prutem, podziwiając równocześnie fragmenty artystycznego ikonostasu. Przez chwiejącą się kładkę przechodzimy na drugi brzeg Prutu i drapiemy się po usypisku kamieni na stromy stok, lecz gromady czarno-żółtych salamander powstrzymują nas od osiągnięcia szczytu. Wogóle w górach trzeba umieć chodzić i nie mieć narzeczonych. Strój turystyczny nie potrzebny, wystarczą lakierki i 1000 dolarów na drogę. Poza tem „Zonka” (naturalnie: rzeka) wpływa rwąco do Prutu pod wiaduktem i gniewa się na pociąg, którym na niedzielę przyjeżdżają meżowie pospolicie zwani „kominiarzami”. W niedzielę inwazja chmur, włóczących się bez celu „tuż” na głowa i otulających szczyty w fantastyczne i upiorne, teatralne dekoracje. Deszcz począł potop, ażeby uprzytomnić letnikom znikomość rzeczy doczesnych... i było naturalnie zimno, o czem w pensjonacie, w którym mieszkaliśmy nikt nie pamiętał. Za 8 zł. dziennie i nocnie śpi się na plasterku sennika (autentyczny!) przykrywa się drugim, a poduszka składa się z 2-eh piór kogucich. Gdyby nie wspaniałomyślność p. Linki, która mi swój płaszcz do okrycia pożyczyła, (a któraby dla mnie ostatnią koszulę zdjęła), byłbym zginął w kwiecie wieku... Na lepszy wikt w pensjonacie je służba i właściciele, gość zaś żywi się krajobrazami... Auta wypełnane „nowymi” ludźmi rozbijają się arogancko i wyzywająco jak do Winnik...

W poniedziałek „walimy“ na „Jawornik“ i w polowie drogi wpadamy w sferę strzałów, gdyż odbywa się energiczne polowanie z nagonką na 2 dziki, co hucufom w nocy porwały ziemniaki i bób. Najpierw padł 2 i pół letni dzik, potem drugi, od kuli „dum-dum“. Dzięki uprzejmości kierownika nadleśnictwa „Jaremcze“ (obejmującego około 11.000 morgów, aż do Mikuliczyna) p. inż. Kolba, byliśmy świadkami polowania, co też uwieczniłszy na płycie fotograficznej. Wszyscy turyści winni się zaopatrywać w nadleśnictwie w przepustki uprawniające do przebywania w lasach państwowych. W borze tym grasują niedźwiedzie i płochy jelenie. Ryś jest tu także częstym gościem, a p. Ryśka natomiast nie...

Wiatr halny jest nierzadki w tych okolicach, (ale nie dał się sfotografować), łamie stuletnie buki jak zapalki, sosny wyrwa z korzeniami i tworzy w starym lesie ponurą płataninę konarów i pni nie do przebycia, wśród których dziwożony i elfy harce wyprawiają... wilkołaki nocą strasza, a jastrzębie na złość ludziom udają aeroplany. Musiałem z bólem serca odjechać na dworzec i jazda do Lwowa, gdzie dawno deszczu nie było... Na stacji koncentruje się życie towarzyskie przy akompaniamencie flirtu, plotek, oraz dziewczęcych główek nałwie obowiązanych woalami i gaza, a popodpieranych ciupagami...

Dużo było warszawiaków, siestujących, jak to oni uszczypliwie mówią: „W kraju dzikich Tajojów“ i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie te 5-cio godzinne, monotonne, ohudne czekania w nocy w Stanisławowie na zmianę pociągu, które pasują rozkład jazdy na sennik egipski, a urząd ruchu na urząd „bezwładu“ kolejowego.

Jazda z Jaremcza do Lwowa w powszedni dzień

trwa 11 godzin... (sic!) Tak to się popiera rodzime letniska i rozwój turystyki! Dajcie choć jeszcze 2 wagony bezpośrednie!

Jaremcze-Jamna, w sierpniu 1925.

Zygmunt Zywicki.

To i owo ze świata.

LUDNOŚĆ W NIEMCZECH STAŁE WZRASTA.

Dane statystyczne stwierdzają, że ludność w Niemczech stale wzrasta. Gdy w czwartym kwartale roku 1923 liczba urodzeń wynosiła 56.181, w takimże okresie czasu w roku 1924 podniosła się do 67.026. Od spisu w roku 1919 ludność powiększyła się w obrębie obecnych granic państwa niemieckiego o 3,300.000 mieszkańców, czyli 5.6 proc.

CO MOGĄ SPOŻYC MOLE?

Sam widok tych fruujących drobnych owadów nie mała troską przejmując każdą gospodynię domu. Na powiększenie tego utrapienia stwierdzono, że mól składa 150 jaj w ciągu lata. W sprzyjających okolicznościach mogą potomkowie tego jednego mola spożyć w ciągu roku 100 funtów wełny, fak się okazało podczas eksperymentu dokonanego w jednym z amerykańskich instytutów do badania owadów.

REWOLUCJA KAPELUSZOWA W TURCJI.

Rząd angielski wydał rozporządzenie, zabraniające urzędnikom państwowym noszenia fezów. Prawowierni funkcjonariusze państwowi, zmieszani w ten sposób do noszenia kapeluszy, przebywali w nich także podczas pracy w biurach i urzędach.

Obecnie wyszło nowe rozporządzenie, nakazujące wszystkim urzędnikom przebywanie w lokalach zamkniętych z odkrytą głową.

Wśród większej części urzędników tureckich powstało wielkie wrzenie, mahometanizm bowiem zabrania swoim wyznawcom znajdowania się gdziekolwiek z odkrytą głową.

WE WRZEŚNIU BĘDĄ POLICJANCI PEŁNIC SŁUŻBĘ W HELMACH.

W marcu br. komenda główna policji państwowej postanowiła wprowadzić helmy jako przepisowe nakrycie głowy podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Rozporządzenie to w swej zasadzie bardzo słuszne, ma na celu w pierwszym rzędzie ochronę głowy posterunkowego oraz podniesienie reprezentacyjnego wyglądu naszej policji.

Helmy te nadchodzą już do Warszawy i obecnie władze policyjne posiadają już około 600 sztuk, które są równomiernie rozdzielane po komisariatach stolicy. Dalsze transporty spodziewane są wkrótce.

Helmy sprowadzane są z zagranicy, gdyż w kraju nie posiadamy podobno ani jednej wytwórni, która mogłaby wykonać powyższe zamówienie (!!).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Fielowa
Szajnochy 3 — powróciła.
27782

ZAKŁAD
DENTYST. Dr. med. W. Grobiń H. Grob
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-MARLOWA
powróciła i ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią
Centr.). Tel. 31-30 26703

Własny wyrób Ceny fabryczne
KOLORY NA WELNIE ZŁ. 25.00 i wyżej
MATERACE ZŁ. 35.— i wyżej
SIENNIKI za ZŁ. 4-50 i wyżej
Gotowe poszewki od ZŁ. 3.—
Poduszki pierzane od ZŁ. 20.—
Gotowe prześcieradła od ZŁ. 4-60
pod kołdry od ZŁ. 11.—
**KOCY, KAPY, FIRANKI, DYWA-
NY, PŁOTNA, RĘCZNIKI, OBRU-
SY, SERWETY, SCIERKI i t. p.**
NAJTANIEJ SPRZEDAJE

**FABRYKA POSCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6.**

Na prowincję wysyłamy za pobraniem. —
Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p.
27393 CENY OFERTOWE NIZKIE.

Do samochodów ciężar. i osob.
części, jak: bloki, dyferen., sprzęgła, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe, naciskowe, łańcuchy oraz wszelkie inne przybory w największym wyborze poleca zeskładów „SKA“, Lwów, Wałowa 11a.

L. 3185/25.

KONKURS

na posadę Inspektora Samorządu Gminnego i zarazem Inspektora lasów gminnych przy Wydziale powiatowym w Kamionce Str. z placą X. względnie IX. grupy uposażenia urzędników państwowych z wszystkimi dodatkami.

Podania o nadanie posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Kamionce Str. w terminie do 25. września 1925, z dołączeniem:

1. metryki urodz. nie,
2. świadectwa ukończonej szkoły średniej,
3. cer. yfikata obywatelstwa polskiego,
4. krótkiego opisu życia,
5. świadectwa zdrowia.

Wymagana znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie, znajomość ustawodawstwa administracyjnego i nieprzekreżony 40 rok życia.

Posada nadana będzie prowizorycznie; stabilizacja może nastąpić po roku nienaganniej służby. Z pośród kan. ydatów pierwszeństwo będą mieli inwalidzi i zdemobilizowani wojska polskiego, tudzież kandydaci, wykazujący się świadectwem ze złożonego egzaminu na samoistnego gospodarza lasowego i dłuższą praktyką w służbie rządowej lub samorządowej i w zawodzie leśnictwa.

Z Wydziału powiatowego.

W Kamionce Str. dnia 18. sierpnia 1925.

Komisarz rządowy:
Poznański m. p.

2352

„MONIUSZKO“
SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN
Lwów, Zimorowicza 10, telef. 35-54
poleca instrumenty nowe i używane
najlepszych fabryk. 2/7 0

RESTAURACJA I HANDEL WIN
JAKOBA DEFORTA

(znany restaurator z ul. Krasickich)

ul. Lwowskich Bazarów — róg pl. Unii Brzeskiej

poleca wyborne a tanie: obiady, kolacje, śniadania gorące i zimne. — Wyb. rne i tanie wina włoskie prz. dw. jenne, pod kierunkiem wyszkolonego piwniczego Wł. Cha, sprzedawane dawniej w firmie TRAUNERO. — Inne trunki d. borowe. — Lokal otwarty do godziny 12-tej. 2277

ROZMAITE

PRZEPISYWANIE na maszynie, tłumaczenie obcych języków załatwia Biuro Krasickich 20 I. piętro drzwi 1. 27519

4.000 ZŁOTYCH wlokuję Propozycje pisemne przyjmuję: Starecki, Kraszewskiego 3, Telefon 11-06. 27704

WYPOŻYCZAM KRZESŁA na uroczystości. Telefon 11-06. 27702

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja zbrojca wykonana stannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 27487

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 27488

MUNDURKI studenckie przepisowe wykonuje najtaniej Pracownia krawiecka Rogoziewicz, Szymona 1. 27433

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie Józefata 3 parter — Deutschman. 27076

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27. parter. 25994

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

DZIEWCZYŃKA 4 miesięczna, zdrowa ładna do oddania. — Zgłoszenia listownie do Administracji pod **DZIECKO**. 27511

POSZUKIJE współnika z dwoma tysiącami do przemysłu drobnego. — Zgłoszenia do Administracji W. Nowego pod **ORANIT**. 27629

SPECJALNIE ładnie obcinane włosów ala garson, farbowanie henna, mycie głowy, ondulacja poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Hebermana Lwów, św. Mikolaja 1. 27577

"GŁOS POWSZECHNY". Dwutygodnik, Pełczyńska 5A — obejmujący sprawy urzędnicze, emerytalne, inwalidzkie: ochroną lokatorów, przyjmie współpracowników — udziałowców 27834.

MĘZCZYŹNI I KOBIETY BEZ RÓŻNICY ZAWODU OSIĄGNA WYSOKIE DOCHODY BEZ WKŁADU, pracując w wolnych chwilach od zajęć, płacimy gotówką od sztuki. Ludzie bez zajęcia otrzymają wysoką płacę miesięczną. Wzory i pouczenie wysyłamy po otrzymaniu adresu i 1 złotego. Adresować Ekspedycja Wytwórni „ZYHE” Mosty Wielkie. 2370.

PANIA w zielonej sukni, którą w niedziele popołudniu informowałem przy ul. Potockiego 11A proszę o adres „Mars”. 27817.

WŁAŚCICIEL realności przyjmie zarząd kamienicy. Zgłoszenia **KAPITALISTA** Wiek Nowy. 27822.

Z 1000 ZŁ. przystąpię do jakiegokolwiek małego interesu. Zgłoszenia listownie pod **INTERES** Administracja Wiek. 27769.

WOLNE POSADY.

KAWIARNIA Warszawa poszukuje dwóch praktykantów (pokoło) i kucharkę 27738

ZDOLNA kucharka z dobrymi poleceniami zostanie natychmiast przyjęta. Balonowa 3, od 1-2. 27749

POSZUKUJE dochodzącej na przedpołudnie do dziecka 2-letniego: Zgłaszać się od 3-6 popoł. Mikolaja 20, II; p. Kwaśnicka. 27662

POTRZEBNA panna do obsługi gości. Cukiernia Warszawska Plac Bernardyński 3. 27649

CHEŁPAK inteligentny potrzebny do obsługi gości. Panska 6 Cukiernia. 27716

POTRZEBNA od zaraz panna do bufetu i kucharka do restauracji. Wiadomość: Brzuchowice, Restauracja Koska naprzeciw dworca kolejowego 27712

SŁUŻĄCA udzielająca dobrze gotować i prać poszukuje. Oleksów, Jagiellońska 16, wędliniarnia 27691

FRYZJERSKI pomocnik zostanie przyjęty. Zimorowicza 17. 27510

BIURO Kosińska Kopernika 19 telefon 33-93 poszukuje: urzędników gospodarczych, lasowych, gorzelnianych, biurowych, nauczycieli do gimnazjum klasycznego, dla wszelkiej służby miastowej, dworskiej, restauracyjnej. 27574

POSZUKIJE się na wieś osobę z muzyką do 7 letniego chłopczyka, która zajęłaby się również jego nauką, pierwszeństwo mają panie z językiem francuskim. Zgłoszenia listownie, Biesiadka p. Piaseczna. 27530

FRYZJERSKI pomocnik zostanie natychmiast przyjęty. Laster, Piekarska 8. 27540

Ucznia poszukuje dla **Ucznia Rappaport** plac Marjański 7 (nad kawiarnią „de la Paix”), 27593

SŁUŻĄCA wiejska z dobrymi świadectwami, rz. kat. zostanie zaraz przyjęta. Ulica Pańska 21, II; p. — drzwi Nr. 9. 26997

POTRZEBNA służąca bez prania, Wincentego Pola 3 — drzwi 6 II. p. 27841.

KUCHARKI z praniem i prasowaniem poszukuje Altschilcowa, Sykstuska 14. 27831.

MŁYNARSKIEGO pomocnika **KAWALERA** **PRZYJMIE** **ZARAZ** DO **MŁYNA** **HANDLOWO** — **GOSPODARCZEGO** **ZARAZ** **DÓBR** **HOSZANY** **p. Rudki**; zapytania nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2372.

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego do przyjęcia natychmiast pod adresem: Dr. Strich św. Stanisława 10. 27816.

PAROBEK zdrow sily kawaler do konia zostanie zaraz przyjęty. Płaca wedle umowy. Zgłoszenia Biłłskich 14 — Lwów. 27804.

KUCHARKI, hony, pokojowe, służące poszukuje biuro Połiński, Szymona 1 i. p. 27807

POSZUKUJE panno do obsługi gości w pracowni kapeluszy Klinger plac Halicki 10. 27787.

FABRYKA grzebieni „Keras” przy ulicy Łyczakowskiej nr. 75 poszukuje robotników i robotnic, którzy już w takiej fabryce pracowali. Ci robotnicy i robotnice, którzy w podobnych fabrykach nie pracowali nie mają się pociągać. Zgłoszenia osobiste między 4 a 6-tą popołudniu w biurze **fabryki** przy ulicy Łyczakowskiej 75. 27772.

SŁUŻĄCE do wszystkiego poszukują Okinowa, Gródecka 67 I. piętro. 27790.

KAWALER inteligentny wyznający się na sztuce poszukiwany Zgłoszenia do Administr. pod **MAŁA KAUCJA**. 27794

POTRZEBNA zwinna służąca umiejąca też dobrze gotować; Leiter, Gródecka 46. 27796

KONCESJONOWANA modniarce poszukują Zgłoszenia piśmie Wiek Nowy **KORZYSTNY INTERES**. 27777.

POSAD POSZUKUJA

MŁODA inteligentna panią z rutyną, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia pod **STANISŁAWA** do Wiek. 9224

DWIE panny poszukują sycia po domach białej bielizny. — Zgłoszenia przed południem Chorażczyzna 16 parter na prawo. 27592

INTEL: w średnim wieku, zajmie się małym gospodarstwem u małej rodziny Zgłoszenia: Skarbowska 46, u W. P: Zurewskich. 27698

PANNA z dobrego domu poszukuje posady jako kreblanka — ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego **FREBLANKA**. 27569

MŁODA dziewczyna, 2 kl. wydziałowe skończona, poszukuje posady, jako pomoc w domu lub do dzieci. — Łaskawe zgłoszenia pod **SIEROTA** do Adm: Wiek. 27645

WDOWA samotna, poszukuje pracy, może być dochodząca kucharką przy mniejszej rodzinie, rozumie się bardzo dobrze na kuchni i szyciu. Pod Z: K: Adm: Wiek. 27639

RUTYNOWANA rozentgenistka poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod **ROENTGEN**. 27608

KUCHARKA, dobra polecenia, dobrze gotuje i szyje biała bieliznę poszukuje posadę. Zgłoszenia pod **KUCHARKA** do Adm: Wiek. Nowego. 27741

OGRODNIK znający się na wszelkich gałęziach swego fachu mający dobre świadectwa, poszukuje stałej posady w dworze od zaraz albo od 1. października. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Władysław Mucha, ul: św. Marcina 43. 27659

POZAMINOWANY maszynista-monter obznajomiony z wszelkimi konstrukcjami maszyn parowych i dynamo elektrycznych, z długoletnią praktyką zagraniczną — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Adm: Wiek. dla W: K: 2363

MŁODA inteligentna panią z 3-letnią praktyką biurowej pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Zgłoszenia pod **ZOFIA** do Wiek. 9217

CHEŁPIEC inteligentny i wykształcony z ukończoną 6 klasą gimn. poszukuje posady w biurze lub podobną. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek. pod **SOLIDNY CHEŁPAK**. 27239

WDQWA po dyrektorze komory celnej przyjmie posadę w archiwum lub kasjerki, posiada kaucję. Do Wiek. pod **DOBRA SIŁA**. 27529

HANDLOWIEC z działy **KORZENNO** — **ŚNIADANKOWE** — **GO**, **BUPETOWIEC**, **PIERWSZORZĘDNA** **SIAA**, **POSZUKUJE** **POSADY** **OBEJMIE** **BUFET** **NA** **RACHUNEK** **LUB** **KIEROWNICTWO** **SKLEPU**. — **ŁASKAWY** **ZGŁOSZENIA** **LWÓW** — **BARTAŁÓW**, **PASAZ** **MIKOLAJA**. 27545

WŁAŚCICIEL realności przyjmie zarząd większej kamienicy za odpowiednim wynagrodzeniem Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **ADMINISTRATOR**. 27669

GOSPODYNI — **KUCHARKA** z 4 letnim chłopczykiem poszukuje posady, chętnie na plebanie, wymagania skromne: Kańczuga, Żukim — dwór A. M. 2374

MŁODA inteligentna panią z 3-letnią praktyką poszukuje posady do dzieci — Zgłoszenia do Administracji pod **Wanda**. 27761

STARSHA panna władająca językiem niemieckim poszukuje zajęcia jako panna służąca ze szyciem lub do towarzyszenia jednej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek. pod **TOWARZYSTWO**. 27784.

POSZUKUJE posady do dwóch osób lub do 4 letniej dziewczynki ze szyciem. — Zgłoszenia pod **DWIE OSOBY** do Wiek. Nowego. 27793.

FIRMA protokółowana poszukuje spółnika, rentowny interes. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod **A S**. 27759.

NAUKA

GIMNAZJUM, liceum im: Zmichowski, Mechnackiego 28, **WPISY** od 4-5: Nabożeństwo 10. września — Marja Frenklowna: 27643

KONC: szkoła muzyczna ul: Sapiehy 1: 15, Marja Łazowska zaprzecza pogłoskom, jakoby nie udzielała lekcji. — Jest zawsze obecna w szkole i przyjmuje zgłoszenia od godz: 10-tej do 18-tej. Mieszkańców kamienicy nie upoważnia do dawania wyjątków. 27634

EKSTERNISTA kursa przygotowawcze do matury gimnaz. (wszystkich typów) i seminarjalnej oraz do egzaminu z klas niższych. **WPISY** przyjmuje dyrekcja od 4-6 pop. w szkole ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego. 2164

WPISY **na** **KURSY** **HANDLOWE** **SENNERSIEB-KLEINERA** odbywają się codziennie we Lwowie, Niecała 6. Kurs wieczorny od g. 7-30. 27613

Reskryptem **Wys. Ministerstwa** **W. R. i U. P.** z 18. sierpnia 1925, L. 16 593 koncesjonowane **Kursy handlowe i spółdzielcze we Lwowie** **STANISŁAWA BURNATOWICZA** **Dyrektora** **Szkoły** **handl. Kongregacji** **Kupieckiej** **we Lwowie**, byłego właśc. i kierownika **Szkoły** **Buchalterji** **i** **rachunkowości** **państw.** w **Krakowie** przyjmują **wpisy** na rok 1925/6 na: 1) **jednoročný** **kurs** **handlowy** **dla** **młodzieży**, 2) **półročný** **kurs** **handlowy** **dla** **Pań** **i** **Panów**, 3) **czteromiesięčný** **kurs** **rachunkowości** **kameraln.**, 4) **półročný** **kurs** **spółdzielczy**, 5) **kurs** **pisania** **na** **maszynach**. Na wszystkich kursach handlowych wyklada się księgowość spółdzielczą. — Zgłoszenia tymczasowo w Biurze Buchalteryjnym „HERMES”, Lwów, ul. Mickiewicza 1. 25. Telefon Nr. 34-83. 27799

NA **SKRZYPCACH** lekcje udziela długoletni uczeń prof: Cetnera, skrzypek Teatru miejsk. Sądowicka 15, I; p: drzwi 9, od godz. 2 do wpół do 4. 27767

NAUCZYCIELKA muzyki z egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia przyjmuje od 12-4, ulica Franciszkańska 17, parter, drzwi na prawo. 27674

SZKOŁA **JORDANOWSKA**, **Listopada** **52**, **przyjmuje** **WPISY** **od** **4-5**, **Nauka** **1** **wrzesnia**. 27165

KURSA **SEMINARJALNE**, **WPISY** **i** **szczególne** **informacje**: „Pilność”, Ecole Reforme, Pańska 14. 2334

WPISY **NA** **KURSA** **MATUR.** **GIMN.** **SEMIN.** **I** **6** **KL.** **GIMN:** **OD** **GODZ.** **11-1** **I** **5-7**, **JEDYNE** **KURSA**, **KONCESJONOWANE** **PRZEZ** **KURATORJUM** **O. S. L.** **Informacje** **drukowane** **prospekta** **i** **wykaz** **profesorów** **na** **miejscu** **lub** **zadyszy** **znaczek**. „Pilność”, **Ecole** **REFORME**, **PAN-** **SKA** **14**. 2231

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka, Sykstuska 43A II. p. 27499

Eksternista

do matury gimnazjalnej i seminarjalnej

Przygotuje się: W koncesjonowanych przez Kuratorjum O. S. L.

Pierwszych Kursach matur.

„Pilność” - Ecole Reforme Pańska 14. 2283

LEKCI fortepianu udzielam tanio. Zgłoszenia do Wiek. pod **LIGIA**. 27547

CZYTAJCIE panie, panienki! Regularne lekcje wyrobu dywanów smyrniewskich perskich ręcznej roboty rozpoczynają się 1 września. **WPISY** codziennie. Koncesjonowana Wytwórnia, Sobieskiego 28 II, p. 27619

„EKSTERNISTA”. Jedyne kursa przygotowawcze do matury gimn. i seminarjalnej oraz egzaminu z klas niższych, nie obliczone na zysk, skoro opłata miesięczna wynosi 30 zł: przy zniesie dla urzędników i wojskowych. Nauki udzielać będą wyłącznie prof. gimn. i seminarjalni zakładów państwowych. **WPISY** od 4-7 w szkole ewangelickiej ul. Kochanowskiego. 27621

POZAMIN **NADZWYCZAJNY** **Z** **ZAKRESU** **6** **KLAS** **GIMN:** **DLA** **URZĘDNIKÓW** **I** **WOJSKOWYCH** **WSZELKICH** **KATEGORJI** **JEDYNE** **KURSA** **KONCESJONOWANE** **PRZEZ** **KURATORJUM** **O. S. L.** **WPISY** **I** **INFORMACJE** **NA** **NOWY** **ROK** **SZKOLNY:** „Pilność”, **Ecole** **REFORME** **PAN** **SKA** **14**. 2250

WPISY **na** **razem** **i** **5-mies.** **męskie** **i** **żeńskie** **KONCES.** **KURSA** **HANDLOWE** **Zofii** **Gluzińskiej** **Ecole** **REFORME** — **Pańska** **14** **codziennie** **11-1** **i** **5-7**. **Kursa** **dzienne** **i** **wieczorne**. **S** **ec.** **wiecz.** **kurs** **7-9**. **Czesne** **mies.** **zł** **10**, **wpis** **zł** **2**. **Początek** **nauki** **5/IX**. 2355

PIANISTKA z złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewiczka i Premiana udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs - Kordikowa. — Łozińskiego 4 III piętro oficyny na lewo od 3-7. 27844

PROFESORKA francuskiego (dypl. zagr.) udziela lekcji literatury, gramatyki, konwersacji, przygotowuje do matury. Sw. Józefa 6, I. p. 27783

MIESZKANIA I SKLEPY.

DWÓCH **uczni** **szkół** **średnich** **znajdzie** **dosłownie** **utrzymanie** **i** **opiekę** **w** **intel:** **domu**. **Leona** **Sapiehy** **87**, **I**; **p**: 27701

WDOWA **przyjmuje** **panów** **na** **mieszkanie** **z** **całym** **utrzymaniem**. **Zgłoszenia** **pod** **WYGODNIE** **I** **CZYSTO**. 27508

STUDENCI lub uczennice szkół średnich znajdują umieszczenie Zamojskiego 4. I. p. drzwi 4 27638

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią wprost od gospodarza: Zgłoszenia pod CICHĄ do Adm: Wiek: 27635

PRZYJME panienkę, uczennicę na mieszkanie z całym utrzymaniem. Zgłoszenia do Wiek pod UCZENICĄ. 9214

STUDENCI z niższych klas z dobrych domów, znajdują umieszczenie, troskliwa opieka zapewniona; Fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 II. p. 2075

POKOJE próżne od gospodarza, z osobnym wejściem, kawalerskie umeblowane w różnych dzielnicach wynajmie „Informator” telefon 446 Kopernika 22. 2342

INFORMATOR Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22 telefon 446 poszukuje dla solidnych zamężnych lokatorów mieszkanie różnych pokoi, lokale biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. 2341

2-3 POKOJE komfort poszukuje dyrektor Banku. Zgłoszenia „Informator” telefon 446 Kopernika 22. 9223

URZĘDNICZKA poszukuje osobnego pokoju przy rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji RODZINA. 27562

TRZY lub 4 panienki ze szkół znajdują umieszczenie przy inteligentnej osobie. Wiadomość: ulica Kurkowa 1. 5 parter na prawo od godziny 12-2. 27397

DO WYNAJĘCIA osobny pokój umeblowany z częstojem utrzymaniem. Sapichy 69, mieszkanie 14. 27423

WEZMIE uczniów na mieszkanie z całym utrzymaniem, także stołowników na obiady domowe obfite, zdrowe i smaczne. Zgłoszenia do Adm. pod POTOCKIEGO. 9208

POSZUKUJE dużego pokoju lub stajni — pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod PRZEMYSŁOWIEC do Adm: Wiek: Nowego. 27651

SKROMNEGO mieszkania w okolicy ulicy Gródeckiej poszukuje spokojny, bezdzietny urzędnik. Zgłoszenia Adm: Wiek: pod UCZCIWY LOKATOR. 27680

DLA ZAMOŻNIEJSZYCH dwóch panów pokój umeblowany do wynajęcia. Zgłoszenia pod Z. Z. Adm: Wiek: 27679

POSZUKUJE dwa pokoje, kuchnia, komfort, wprost od gospodarza M. Rotter, Łyczakowska 3. 27677

STUDENT znajdzie umieszczenie z utrzymaniem. — Ulica Łyczakowska 4, II; schody, I. p. drzwi 14. 27673

WYNAJME 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. — Zgłoszenia pod DOBRY INTERES do Adm: Wiek: 27668

MIESZKANIE wspólne dla pań, panów lub uczniów. — Ulica Antoniego 1, w podwórzu. 27521

SPOKOJNY młodszy urzędnik poszukuje pokoju kawalerskiego umeblowanego z niekrepującym wejściem. Zgłoszenia do Wiek pod 40-50 Z. 27700

POKOJ kawalerski z osobnym wejściem wprost z klatki schodowej dla 2 panów z całym utrzymaniem lub częstojem: Wiadomość Wągliwicza 9 II, piętro drzwi nr. 12a. 27598

PRZYJME dwóch studentów z lepszego domu z całym wykwintnym utrzymaniem. Osobny pokój, fortepian, łazienka do dyspozycji. Outentagowa ul. Potockiego 8 II, p. 27564

POKOJ umeblowany, utrzymanie, Zamojskiego 1 piętro — drzwi 8 popołudniu. 27638

POMIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka — system korytarzowy w okolicy parku Mińskiego do wynajęcia. Oferty pod KDS do Wiek: Nowego. 27842

MIESZKANIE wygodne dla studentów (ki) fortepian w domu u inteligentnej wdowy, Szepczyckich 3 Puchalska. 27843

POSZUKUJE pokoju umeblowanego osobne wejście. Zgłoszenia pod MEJDK do Wiek: Nowego. 27835

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią bezdzietna rodzina — wprost od gospodarza. Listy pod Janina sklep Leonarda Soleckiego plac Hallicki 27833

PRZYJME jednego lub dwóch studentów. Skarbłowska 7 — u p. Maryjowskiej I piętro. 27826

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego niedaleko śródmieścia. — Zgłoszenia KUPIEC biuro Britcka, Kościuszki 2. 27830

POSZUKUJE pokoju umeblowanego bez utrzymania w śródmieściu lub w pobliżu Politechniki dla pracującego naukowo. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 52 Pensjonat „Zacisze” — u pani Grabowicz. 27811

POSZUKUJE dwóch studentów na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem. Listy do Administracji Wiek pod DWÓCH: 27819

2 POKOJE na biuro handlowe w śródmieściu poszukuje firma The House of Commerce Kościuszki 22. 27821

STUDENTÓW przyjmie na stancji inteligentna rodzina żydowska; Bema 12 pierwsz. piętro drugie drzwi na ganku: 27820

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z osobnym wejściem. — Listy do Wiek pod NAPTA 27823

2-3 POKOJE z kuchnią poszukuje od zaraz. Oferty do Wiek pod LICZBĘ 1000 Korzystny Interes. 27806

POSZUKUJEMY pokoju umebl. Zgłoszenia pod OMEGA. 27808

POKOJ dla studentów, Boczkowskiego 16 I. p. 27776

SKLEP duży frontowy 2 ubikacje, urządzenie, towar do wynajęcia; Pańska 16 Słiwiecki. 27804

POSZUKUJE panienkę na mieszkanie zamiejscowych rodziców. Wiadomość do Adm pod N. N. 27760

DO wynajęcia pokój, osobne wejście, elektryka, łazienka dla 2 panów z wiktorem lub bez. Łyczakowska 117 II. p. drzwi wprost schodów. 27762

UCZENNICE znajdują umieszczenie — Pańska 21 II, piętro drzwi 10. 27765

PRZYJME studentów na mieszkanie z całym utrzymaniem. — Zygmunowska 11A I, p. gank na prawo. 27766

ZA obsługę dam pokojik. Listowne zgłoszenia do Adm. pod POKOIK. 27767

POKOJ dla chłopców uczęszczających do szkoły z całym utrzymaniem do wynajęcia. Antoni Solecki Łyczakowska 14. 27770

ZAKŁAD SS. Służebnicę Serca Jezusowego przy ul. Sienkiewicza przyjmie kilka uczennic na mieszkanie i wikt. 27774

POSZUKUJE pokój, nóż i kuchnia ewentualnie dwa z kuchnią w śródmieściu najchętniej od gospodarza. Listy do Wiek pod ŁYCZAKÓW. 27779

PRZYJME dwóch studentów z dobrego domu do osobnego pokoju z całym utrzymaniem może być pomoc w nauce — Wiadomość sklep ul. Asnyka 11A. 27785

STUDENTA lub studentkę z dobrych domów przyjmie z całym utrzymaniem. Troskliwa opieka, pomoc w nauce — fortepian w domu. Zgłoszenia Wiek Nowy pod POWAŻNA RODZINA 27786

MIESZKANIE 4 pokojowe komfort Legionów zamienia za cztery dalej położone. Listy do Wiek pod O. K. 27788

URZĘDNIK banku, kawaler poszukuje pokoju umeblowanego Ofierki M. O. Adm. Wiek: Nowego. 27792

3 POKOJE i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia zaraz blisko Lwowa. Zgłoszenia Kochanowskiego 21, śl. — sarnia. 27796

DLA 2 panenek lub studentów osobny pokój z utrzymaniem lub bez. Listy pod DZIELNICA VI 27845

DZIECI uczęszczające do szkół z dobrych domów przyjmie; troskliwa opieka zapewniona, pomoc w nauce, fortepian w domu; Zyblikiewicza 49 II. p. wprost. 27846

KAWALER spokojny poszukuje pokoju umeblowanego z usługą w śródmieściu i niekrepującym wejściem. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „9”. 27849

UCZNIĄ NIŻSZEGO GIMN. NA POMIESZKANIE Z WIKTEM PRZYJME POSTĘPOWA ŻYD. RODZINA. ŁYCZAKÓW SKA 9 — DOZORCA WSKAŻE. 27854

ABSOLWENT medycyny poszukuje pokoju umeblowanego; Zgłoszenia do Wiek: Nowego pod POZNANCZYK. 27856

POKOJ duży elegancko umeblowany wynajmie dojeżdżającym często do Lwowa. Administracja DOJEZDZAJACYM 27856

PRZYJME 3 panów albo studentów Piaskowa 21 III. p. — Mazurowa. 27813

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem dla 2 panów do wynajęcia od 1 września. Tarnowskiego 19 — drzwi nr. 5. 27803

MALŻEŃSTWA

HANDLARZ przystojny lat 37 ożeni się z bogatą wdową lub paniną, gotówka 5 tys. zł na swój własny dom handlowy. Zgłoszenia w kranio Holeczka dla M. J. Skold. 27860

WDOWA dobrze sytuowana poszukuje Pani mającej znańscoi w lepszej sierze, która by podjęła się pośrednictwa w sprawie małż. Zgłoszenia do Adm. pod WYNAJAZDZENIE 27855

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO portfel dnia 22. sierpnia wraz z dokumentami osobistymi na nazwisko Jana Hawryliszyna, zamieszkałego we Lwowie, ul. Paulinów 12 B. 27637

ZGUBIONA książka wojskowa wydana przez PRU, Lwów na nazwisko Huberta Zukowskiego unieważniam, 27818

UNIEWAŻNIAM zgubiona książka wojskowa wydana przez P. K. U, Lwów na nazwisko Józef Sebastianowicz. 27758

ZGUBIONO meszt jeden lakierowany przechodzący ulicą Szepczyckich i Leona Sapichy. Uczciwy znalazca resztkę odda za wynagrodzeniem; Potockiego 20 Pracownia obuwia. 27763

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe Zygmunta Jasiakowskiego. 27838

KUPNO I SPRZEDAŻ

WÓZEK ręczny dwukołowy nowy lekki tani sprzedam. — Ulica Pohulanka Nr. 11. 27735

REALNOŚĆ z mieszkaniem sprzedam lub plac z poddaszem wynajmno Chajes, ul. Łyczakowska 87. 27734

DOM parterowy z ogrodem wolnym mieszkaniem, duża stajnia, wozownia sprzedam. Beschloss. Nabelaka 12. 27328

LOKAL BEZ ODSTĘPNEGO

Magazyn konfekcji damskiej, dobrze prosperujący — na bardzo dogodnych warunkach do nabycia. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „CENTRUM”. 2349

SPRZEDAM 2 domy wolne mieszkanie, Sochacki, Złota siena Nowi piekarnia. 27438

JADALNIA dębowa kryta skórą mało używana okazynie do sprzedania, Sienkiewicza 3 m. I. 27605

KAMIENICE albo dom z ogrodem kupię. Oferty pisemnie dla F. S. przyjmuję przez grzeczność firma O. Seyfarth Akademicka 6. 27594

MASZYNA do szycia rekawiczek, maszyna do prania rekawiczek oraz przybory rekawicznicze z powodu zwinięcia pracowni okazynie do nabycia; 2 lampy naftowe, wiązanie, jedna szelma za 25 zł, druga do sprzedania; Wiadomość od 4-6 Krzywa 7 II. p. (za Bankiem Hipot.). 9215

SPRZEDAM ławę rzemieślniczą nadającą się także dla krawczyka lub piekarsza wraz z miejscem na dobrym placu. — Wiadomość ul. Długosza 1. 19 Szykowską. 27596

PIEKNA PARCELA w BRZUCHOWICACH, 404 sąm kwadr. pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, sadzawki, owocna szałka druczana do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reliktyanci mogą się porozumieć osobiście od 9-3 w kancelarii drukarni, Szkoła 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9133

FOTOGRAFICZNE kartony wszystkich formatów, kolorów odciśnięte, poleca: pracownia „pasepartouts” Krzywickiego Lwów, Piekarska 12, na prowincje odwrotnie. 27563

SKLEP naftowy z urządzeniem przy ruchliwej ulicy do sprzedania. Wiadomość przy ul. Potockiego 1. 42 w sklepie naftowym. 27621

SYPIALNIA jasna z lustrami okazynie do sprzedania. — Lenartowicza 11A parter prawy. 27841

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki — Pańska 17 — 27204

BIURKO amerykań. i maszynę kupię. Starecki, Kraszewskiego 3. Telefon 11-06 27703

MEBLE rozmaite, komplet, pojedynczo, łóżka wiedeńskie ścianki przedpokojowe oraz antyki poleca po umiarkowanych cenach stolarnia Koflataja 5 Złeliński. 2380

SZAFKA i łóżko z marmurową płytą nadającą się dla restauracji tania do sprzedania. Wiadomość w restauracji H. Kartena, Gródecka 147. 27832

SYPIALNIA, jadalnia, pokój dziecienny urządzenie kuchenne 30 krzeseł do sprzedania; Pałac Mikołajski II, schody II, piętro. 27812

SWINIE rasowe sześciomiesięczne do karmienia pojedynczo sprzedam; Kleparów — Kuliczkowski koło szkoły. 27814

DOM z ogrodem warzywno-owocowym, stajnia, stodoła, komórka, studnia wszystko blachą kryte wolne 2 pokoje i kuchnia do sprzedania. Wiadomość: Lwowskich dzieci 17 Restauracja. 27815

JEST do sprzedania kredens, dwa foteliki ul. Chodkiewicza 7 m. 7 parter 27824

ŁOŻYSKA, SAMOWARY, KONSOLE WISZĄCE I SCIENNE SPRZĘGŁA, gotowe i półgotowe hartownie okazynie do nabycia po cenie za 1 kg. 50 gr Adolf Wietchy ul. Króla Leszczyńskiego 24. 27800

RÓWER dobry sprzedam za 65 zł. Pasterski, Pelczyńska 7. 27801

PARTJA resztek tekstylii do sprzedania za gotówkę zaraz pod RESZTKI do Adm. 27757

OKAZJA! Modna sypialnia jasna politerowana pełna z materjał przedwojennego z gwarancją są do sprzedania w pracowni stolarskiej Jana Puzyńskiego ul. św. Marka 1. 8; 27761

PARCELA 100 sąm ul. Czeszochowska 450 dolarów — sprzedam Skomorowski, Chorańczyszna 27. Telef. 16 22. 27768

FUTRO krwinkie trzywiciowe do sprzedania 1500 zł. — Wiadomość Kurkowa 16 Lwów. 27771

MASZYNA Singera leworamienna przedwojenna do sprzedania. Stroma 7. 27789

AUTO 2 lub 4 osobowe w dobrym stanie kupię. — Oferty z dokładnym opisem motoru, procent użycia tudzież motrykę danego auta i cenę w złotych podać do Administracji pod AUTO DLA INŻYNIERA. 27795

FORTEPIAN czarny „Schwighofer” okazynie do sprzedania, Lindego 3 parter na prawo między godziną 10-16. 27852

KASE Wertheimer dwójka oraz niska do sprzedania; Kołesza, Sykstuska 10. 27851

FORTEPIAN o pięknym tonie sprzedam Gródecka 24 I. piętro gank na lewo. 27853

KUPIE kawałeczek komfort z wolnym trzypokojowym mieszkaniem dzielnica I, gotówka około 8000 dol. — Pośrednicę wykluczeń. Zgłoszenia do Wiek: NATYCHMIASTOWE KUPNO 27847

FORTEPIAN do ćwiczeń, Szepczyckich 3 II. p. Puchalska 27803

9. WIEDENSKIE MIĘDZYNARODOWE TARGI (JESIENNE TARGI) od 6.—12. września 1925 r. Największy wybór wszystkich artykułów WIEDENSKIEJ MODY

Ubrania męskie i damskie, bielizna, szydełkowe, dziane i modne towary, kapelusze, parasolki pantofle, Towary zwykłe, gatunkowe i luksusowe. **Ceny bezkonkurencyjne!** Znaczna zniżka ceny przelazdu na austriackich i zagranicznych kolejach żelaznych Przejście granicy za pobraniem marki na wzięcie austr. za szyl. 1.50 (dolar 0.25). Informacje, legitymacje na targi, oraz znaczki na wzięcie paszportową otrzymuje się przez **WIENNER MESSE A. O. WIEN VII** i w honorowych przedstawicielstwach: we Lwowie: Austr. konsulat, ul. Pełczyńska 36
Biuro Podróży „Orbis” Jagiellońska 20/22
Oskar Fabian Ulica Legionów 5
Schenker & Co, A. T. dla transport. międzynarod. Ulica 3 Maja 5.

2235



MŁYNARZE!
Szwajcarska gaza je dwabna marki „Dufour” Słatki druciane i metalowe. Blacha dziurkowana. I. KONRAD, Lwów Pasaż Fellerów. 27836



Proszek KNAKS jest najnowszym środkiem do rądzimnego, wytopienia karakuchów i innego robactwa w kuchniach i mieszkanach. Do nabycia w każdej drogerii oraz aptece. Fabrykant: Chem. Techn. Laboratorium Universum Poznań, Fr. Ratajczaka 38. 1588

Kto z P. T. Gości

chce mieć dobrze i tanio wykonaną instalację światła elektrycznego, wedle najnowszych wymogów techniki, zechce we własnym interesie zgłosić się do firmy

„ELEKTROMONTER”

Związek Współdzielczo-wytwórczy Elektromonterów-Instalatorów, spółdz. z ogr. por. Lwów, ulica Czarnieckiego 3. Telef. 6-74. Dla P. T. urzędników, wojskowych, właścicieli nieruchomości dogodnie spłaty miesięczne. 2312

ZŁOTA BIŻUTERJA

poleca, przerabia i naprawia szybko i solidnie **K. TURLIK, złotnik** Lwów, ulica Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry gł. bramy. 2306



Ostatnie nowości w kapeluszach damskich

E. GEPERT
Lwów, ul. Fredry 9
Tel. 34-49. 2378
CENY REKLAMOWE.

Kursa przygotowawcze do matury seminarjalnej

i do 6-tej klasy gimnazjalnej, pod fachowym kierownictwem, rozpoczynają się w wrześniu. Zakład naukowy Dyr. Rutkowskiego, Zyblikiewicza 11. Wpisy od 10—1 i od 5—7. Ceny umiarkow. 23 9

Czas odnowić przedpłatę!

TOWAR ZAGRANICZNY.

Pensjonarkom i Uczenicom

polecamy w każdej wielkości mundurki szkolne po cenie przystępnej. Wielki wybór płaszczy, sukien, bielizny, parasoli i pończoch, jedyny, tani **Batorego 6.** Magazyn — Urzędnikom, wojskowym, nauczycielkom, Funkcjonariuszom Policji znaczna zniżka i ulgi. 2272

ZAPAMIĘTAJCIE

te pończochy, skarpetki, bieliznę damską, reformy, rękawiczki, śliczne torebki damskie i wszelkie trykotaże, dostaniecie o **35% taniej niż wszędzie tylko u znanej firmy** **GRENADJER SYKSTUSKA 19** bo lokal mieści się **W PODWÓRZU NA LEWO!**

Mimo zwykły dolara — ceny znacznie niższe.

Wszelką KONFEKCJE DAMSKA, jak: **PŁASZCZE, KOSTJUMY, SUKNIE, BLUZKI, JUMPERY, oraz BIELIZNĘ DAMSKĄ I PARASOLKI** — sprzedaje z powodu wielkiego braku gotówki po znacznie niższych cenach **MAGAZYN KONFERCJI DAMSKIEJ „CZAR ELEGANCKIEJ KOBIETY”** Lwów, Pasaż Mikolascha. 9381

Uczela się też dogodnego kredytu.

NIESZYWAŁA OKAZJA.

HURTOWNIE Telefon 19-61 **DETALICZNIE**

PILKI nożne, dętki zapas, buty zagr. i kraj., dresy, spodeńki, sztuce, nagolenniki i t. p. poleca po cenach niższych 27798

Jakob Rosenman, Lwów Akademicka 26 Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotnie.

L. 3480/bud/25. Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów ogłasza przetarg na roboty brukarskie podwórza budynku D. O. K. VI. plac Bernardyński. Termin otwarcia ofert 2 września, godz. 9-ta. Bliższych informacji udziela referent budowlany Kierownictwa w godzinach urzędowych. 2376 Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów.

REPERACJE ZŁOTNICZE o 50% taniej **O. MANDEL Sykstuska 33** 27828

SZKOŁA PISANIA na MASZYNE w wszystkich systemów **Emila Uricha** Lwów 3-go Maja 7. Wpisy codziennie! 27829

JULA KREBS właśc. pracowni sukien damskich. **ZYBLIKIEWICZA 32** wróciła. 27810

DENTYSTA Dr. WIKTOR obecnie PL. AKADEMICKI 1. ZĘBY w złocie i platynie. SPŁATY w RATACH. 27779

Ważne dla młodzieży szkolnej! Żądajcie! wyszkalowane ZEGARKI od Guttermana Sykstuska 14 27827

MOTOCYKLE franc. „Gnome de Rhone” **ROWERY** franc. „Diamant” sprzedaje na dogodnych warunkach firma **M. IMMERGLÜCK, Lwów** JAGIELLOŃSKA 17. Telef. 17—25. 27850